Egzemplarz ... WBP w Kielcach
ob 285/88

XIX Wszechzwiązkowa Konferencja KPZR zakończyła obrady

Jak uczynić przebudowę nieodwracalną?

Przez demokratyzację, reformę gospodarczą i przeobrażenie systemu politycznego

Na Kremlu zakończyła czterodniowe obrady XIX Wszechzwiązkowa Konferencja KPZR.

Po aktywnej i ostrej dyskusji delegaci uchwalili sześć rezolucji: „O przebiegu realizacji uchwał XXVII Zjazdu KPZR i zadaniach w dziele pogłębiania przebudowy"; „O demokratyzacji społeczeństwa radzieckiego i reformie systemu politycznego"; „O walce z biurokratyzmem"; „O stosunkach narodowościowych"; „O jawności"; „O reformie prawa". Stanowią one kompleksowy program dalszej demokratyzacji społeczeństwa radzieckiego. Staną się fundamentem radykalnej reformy systemu politycznego społeczeństwa radzieckiego. Reforma ta ma na celu pogłębienie demokracji, zapewnienie rzeczywistego udziału narodu w kierowaniu sprawami państwa.

Na wniosek sekretarza generalnego KC KPZR konferencja

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ! WYDANIE 1

Słowo Ludu

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM PONIEDZIAŁEK, 4 LIPCA 1988 R. NR 154 (12781) ROK XXXIX CENA 15 ZŁ

NASZ serwis

Ze świata

Rozpoczęcie dwudniowej konferencji EWG — RWPG

Premier Grecji Andreas Papandreu otwierając w sobotę dwudniową konferencję EWG — RWPG w Atenach stwierdził, że nawiązanie oficjalnych stosunków pomiędzy EWG a RWPG było wydarzeniem o znaczeniu historycznym. Sięgając w przyszłość premier Grecji dostrzega możliwości powstania „paneuropejskiego obszaru" skupiającego 850 mln ludzi z Europy wschodniej i zachodniej.

Przewodniczący komisji EWG Jacques Delors oświadczył, że EWG jest zainteresowana pogłębieniem współpracy gospodarczej oddzielnie z każdym z państw członkowskich RWPG. Podkreślił, że EWG — w odróżnieniu od protekcjonizmu amerykańskiego i japońskiego — prowadzi otwartą politykę gospodarczą.

Premier Grosz o stosunkach węgiersko-rumuńskich

W opublikowanym w sobotę wywiadzie dla dziennika „Magyar Hirlap" sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premier **Karoly Grosz** oświadczył, że istniejące obecnie między Węgrami a Rumunią kwestie sporne winny być rozwiązane na drodze bezpośredniego dialogu. Przywódca węgierski podkreślił, że Węgry szanują dążenia i politykę socjalistycznej Rumunii i osiągnięcia tego kraju. Dodał, że pragną żyć w pokoju i przyjaźni z rumuńskimi sąsiadami. Podkreślił, że obecne granice między obu krajami Węgry uważają za historyczny fakt i nie życzą sobie ich zmian. Pragną jedynie, by zamieszkała w Rumunii ludność pochodzenia węgierskiego mogła utrzymywać kontakty ze swymi rodzinami na Węgrzech i mogła rozwijać tam swą narodową kulturę.

Największa susza od 50 lat

Jako największą od 50 lat określają naukowcy meksykańscy suszę panującą w północno-zachodnich rejonach Meksyku. Doprowadziła ona do ogromnych strat w rolnictwie, ponieważ rejon ten jest głównym spichrzem zbożowym kraju. Tylko w stanie Sonora zdechło z głodu około 20 tysięcy sztuk bydła. Sytuację nieco złagodziły deszcze w innych rejonach kraju, ale i tak zbiory pszenicy będą mniejsze o około 15 procent. Nie udadzą się również inne zboża na skutek zbyt późnego zasiania i niskiej wilgotności gleby.

Z kraju

III Krajowy Kongres Anonimowych Alkoholików

W hali ludowej we Wrocławiu zakończył obrady III Krajowy Kongres Anonimowych Alkoholików. Uczestniczyło w nim ponad 2,5 tys. przedstawicieli ruchu „AA" oraz naukowcy, lekarze, psycholodzy, a także kilkudziesięciu gości reprezentujących ruch „AA" ze Stanów Zjednoczonych, RFN, Finlandii, Szwecji, W. Brytanii i Czechosłowacji.

Kongresowe dyskusje podczas seminariów, spotkań i mityngów stały się forum wymiany doświadczeń i metod w profilaktyce i leczeniu choroby alkoholowej przez wspólnoty ludzi pozostających w ścisłej trzeźwości. Szczególnie cenne okazały się doświadczenia grup rodzinnych „Al-Anon" i „Alateen", w których krewni i przyjaciele alkoholików pomagają im w przezwyciężeniu tej ciężkiej choroby.

W Polsce obecnie działa ponad 250 społecznych grup „AA", które zdobywają coraz większy autorytet, stają się skutecznym ruchem samopomocy w osiąganiu trzeźwości.

Uroczystości religijne z okazji 1000-lecia chrztu Rusi we Wrocławiu

We Wrocławiu kontynuowane są rozpoczęte w sobotę w katedrze prawosławnej pod wezwaniem Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy uroczystości religijne z okazji 1000-lecia chrztu Rusi. Kilkugodzinne niedzielne nabożeństwo w otoczeniu wszystkich biskupów z diecezji Prawosławnego Autokefalicznego Kościoła w Polsce celebrował jego eminencja wielce błogosławiony Bazyli — prawosławny metropolita warszawski i całej Polski. W

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przysłowie na dziś

Nie wsadzaj nosa do cudzego prosa.

W Stanach Zjednoczonych o polskiej gospodarce

Na zakończenie pobytu w USA i przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami MFW, Banku Światowego oraz rządu i Kongresu Stanów Zjednoczonych wicepremier ZDZISŁAW SADOWSKI odbył konferencję prasową, podczas której przedstawił węzłowe problemy zarówno sytuacji gospodarczej w Polsce, jak i realizowanych reform.

W odpowiedzi na pytania dotyczące charakteru reformy gospodarczej, restrukturyzacji polskiej gospodarki i zmian zachodzących w procesie demokratyzacji życia w Polsce wicepremier podkreślił, iż są to zmiany fundamentalne o znaczeniu historycznym; oznaczają one przekształcenie systemu gospodarczego oraz systemu rządzenia krajem.

Wicepremier podkreślił znaczenie wzajemnego uwarunkowania oraz wzajemnego wpływu zmian, przeobrażeń gospodarczych i politycznych w Polsce. Zwrócił uwagę, iż zmiany te stanowią jeden wielki historyczny proces przeobrażeń gospodarczych, społecznych i politycznych w Polsce.

Na pytania dziennikarzy dotyczące celu wizyty w USA wicepremier Z. Sadowski odpowiedział, iż nie przyjechał po pieniądze, lecz głównie po

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na Pojezierzu

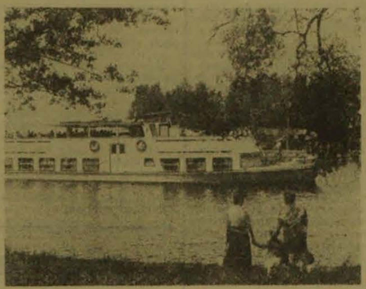

Statki Żeglugi Augustowskiej przewożą w tym sezonie około 130 tys. turystów.

CAF — R. Sienko

Sympozjum ekologów

Program i realia

W Kielcach zakończyło obrady międzynarodowe sympozjum ekologów z udziałem przedstawicieli 11 państw. — **Jakie konkretne korzyści przyniosło ono naszemu krajowi?** — pytam prof. dr. hab. **KAZIMIERZA KLIMKA**, dyrektora Zakładu Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN.

— Takie spotkanie odbyło się w Polsce po raz pierwszy. Bardzo dobrze się stało, że członkowie Komitetu Ekorozwoju Krajobrazu Kulturowego Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody na przykładzie Kielecczyzny mogli osobiście zapoznać się zarówno z zagrożeniami, jakie niesie z sobą industrializacja naszego kraju, jak i sposobami zapobiegania im. Prawie każde państwo ma inne problemy związane z ochroną środowiska. Dla Europy środkowej, w tym także Polski, największe nieszczęście to emisja zanieczyszczeń przemysłowych, szczególnie związków siarki i azotu, które wprowadzają nieodwracalne zmiany w krajobrazie.

Z kuluarowych dyskusji wywnioskowałem, że nasi goście zupełnie nie mieli rozeznania naszych problemów. Niezwykle interesująca była dla nich wycieczka po Górach Świętokrzyskich, a dużym zaskoczeniem — iż sprawy ochrony środowiska naturalnego nie są naszym lokalnym władzom obojętne.

Sądzę, że ocieplenie stosunków na linii Wschód — Zachód pomoże nam w realizacji programu ochrony środowiska naturalnego, który w naszym kraju jest właśnie w trakcie opracowywania. Chyba już wszyscy zdali sobie sprawę, że raz rozpoczętej degradacji przyrody nie da się zatrzymać i nie pomogą żadne porozumienia ani strategie, jeżeli wszyscy od razu nie weźmiemy się do roboty.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Szansa dla rolników

Na żniwa własnym ciągnikiem

Tego jeszcze nie było. URSUS C-330 M bez podań, kolejek, asygnat, przedpłat i dolarów. Jeszcze w tym roku, jeszcze na tegoroczne żniwa. Z myślą o rolnikach dyrekcja Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna" wśród nagród tegorocznej edycji przygotowała aż 10 tych niezwykle popularnych i sprawdzonych na naszym rynku ciągników.

Wiadomości: NA NAJBLIŻSZEJ POCZCIE I U LISTONOSZA. CENA LOSU — PIĘĆDZIESIĄT ZŁOTYCH. I RZECZ NAJWAŻNIEJSZA — CO TRZECI LOS WYGRYWA.

Miliard na rachunku

Oszczędniej — dla wielu to nadal papierowe hasło

Blisko miliard złotych figuruje już na specjalnym rachunku bankowym, na którym gromadzone są oszczędności z tytułu redukcji parku samochodowego, liczby telefonów czy zmniejszonych wydatków na podróże służbowe w urzędach administracji państwowej, w przedsiębiorstwach przemysłowych i organizacjach spółdzielczych.

Według oceny Komisji ds. Oszczędności przy Komitecie Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Spo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W 45 rocznicę pacyfikacji wsi

Manifestacja pokojowa w Michniowie

12 i 13 lipca 1943 roku Michniów przestał istnieć. W ciągu tych dwóch tragicznych dni hitlerowcy całkowicie zniszczyli wieś. Łącznie zginęły 203 osoby, w tym 104 mężczyzn, 52 kobiety i 47 dzieci w wieku od 9 dni do 15 lat. Tyle nazwisk pomordowanych widnieje na skromnym pomniku wzniesionym obok zbiorowej mogiły.

Potworna zbrodnia w Michniowie popełniona na bezbronnej ludności wstrząsnęła mieszkańcami całej Kielecczyzny. Męczeństwo tej wsi urosło do rangi symbolu. Tu właśnie, jak w soczewce, skupiły się wszelkie przejawy hitlerowskiego bestialstwa i okrucieństwa: rozstrzeliwanie, palenie żywcem ofiar, mordowanie dzieci, grabież mienia, deportacja do obozów koncentracyjnych.

Po wojnie życie wróciło znów do Michniowa, wieś została odbudowana. Za kilka lat stanie tu mauzoleum upamiętniające walkę i męczeństwo wszystkich polskich wsi spacyfikowanych przez hitlerowców.

Obecnie trwają przygotowania do pokojowej manifestacji, która odbędzie się 10 lipca br. w Michniowie. Zbiegnie się ona z 45 rocznicą tragicznych wydarzeń. W manifestacji weźmie udział ponad 3 tys. osób, w tym przedstawiciele mieszkańców wszystkich spacyfikowanych wsi w województwie kieleckim. Nie zabraknie również członków ZBoWiD i młodzieży. Podczas uroczystości, która rozpocznie się o godz. 11, zostanie odczytany apel o pokój i rozbrojenie. W tym dniu wszyscy oddamy cześć ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. (jk)

Watykan ostrzega

Watykan ostrzegł w sobotę wszystkich zwolenników ekskomunikowanego arcybiskupa Marcela Lefebvre przed trwaniem przy tradycjonalistycznych praktykach. W podpisanej osobiście przez papieża decyzji Watykan apeluje o zachowanie jedności Kościoła

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W numerze wtorkowym

● „Dzieło reform trwa — ale musi nabrać rozmachu i oddechu, pozbyć się balastu zużytych form i metod, pozbyć się ludzi, którzy świadomie czy bezwiednie — pełnią dla przebudowy i reformy rolę balastu". Polecamy interesujący artykuł pt. **„Panorama spraw najważniejszych".**

● Coraz więcej mówi się o niekonwencjonalnych sposobach pozyskiwania energii. Wśród nich wymieniany jest również biogaz. Jaka jest jego wartość dla gospodarki i z czego się go otrzymuje? Odpowiedzi na te pytania udziela dr Wacław Romaniuk, kierownik Zakładu Mechanizacji Chowu Zwierząt w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

● Jak zwykle — dużo ciekawych informacji.

Most nad Bosforem

W niedzielę w obecności premiera Turcji Turguta Ozala otwarto nowy most nad Bosforem, który połączył obie części siedmiomilionowego Stambułu. Liczący 1100 m most odciąży stary, odległy o 5 km, oddany do użytku w 1973 r.

Wódka drożej

Komunikat Ministerstwa Finansów o zmianie cen wyrobów spirytusowych

Z dniem 4 lipca 1988 r. podwyższa się urzędowe ceny detaliczne wyrobów spirytusowych produkcji krajowej średnio o 14,7 proc., przy znacznym zróżnicowaniu poszczególnych rodzajów wódek wynoszącym od 9,3 proc. dla wyrobów niskoprocentowych do 18,1 proc. dla wyrobów wysokoprocentowych.

Wzrost cen detalicznych wyrobów spirytusowych produkcji krajowej ma na celu zapewnienie wykonania postanowień określonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która m.in. określa, że wzrost cen wyrobów spirytusowych powinien wyprzedzać dynamikę wzrostu dochodów ludności. Dokonanie drugiej w tym roku podwyżki urzędowych cen detalicznych wyrobów spirytusowych jest spowodowane wyższym niż zakładano w planie wzrostem dochodów ludności.

Przykładowo ceny detaliczne niektórych rodzajów wyrobów spirytusowych kształtują się następująco:

	Cena detaliczna w zł za 0,5 litra dotychczasowa	nowa	proc. wzrostu
cocktail cytrusowy „zorba" (25 procent zawartości alkoholu)	540	590	9,3
krem kawowy (20 proc.)	600	660	10,0
advocat (25 proc.)	1.150	1.300	13,0
czysta wódka wyborowa (38 proc.)	1.440	1.640	13,9
wódka wyborowa (45 proc.)	1.680	1.930	14,9
spirytus rektyfikowany (96 proc.)	3.520	4.050	15,1
polonaise polish vodka (40 proc.)	1.600	1.890	18,1

Wypadek czy zestrzelenie?

Katastrofa samolotowa w Zatoce Perskiej

Samolot Irańskich Linii Lotniczych z ok. 290 pasażerami na pokładzie rozbił się w niedzielę w rejonie Zatoki Perskiej. Powołując się na irańską agencję prasową IRNA agencje donoszą, że Teheran oficjalnie oskarżył marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych o zestrzelenie samolotu rakietą, ale niezależne źródła żeglugowe twierdzą, że przyczyna katastrofy jest na razie nieznana. Radio Teheran podało, że wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie samolotu najprawdopodobniej zginęły. Do tej pory irańskie ekipy ratunkowe odnalazły około 100 ciał ofiar katastrofy.

Z informacji agencji IRNA wynika, że samolot typu „airbus a-300" został „zestrzelony przez amerykańską marynarkę wojenną" w chwili, gdy odbywał lot z irańskiego miasta Bandar Abbas do Dubaju. Agencja podała, że irańska ekipa ratunkowa odnalazła szczątki samolotu z uszkodzeniami świadczącymi, że został on zestrzelony rakietą. Samolot wystartował o 10.15 czasu lokalnego i po 7 minutach wieża kontrolna w Bandar Abbas straciła z nim kontakt radiowy.

W pracowni ludwisarzy

W Taciszowie k. Gliwic (woj. katowickie) od 10 lat działa Odlewnia Artystyczna Dzwonów braci Wacława i Tadeusza Felczyńskich. Już 5 pokolenie w tej rodzinie zajmuje się rzemiosłem ludwisarskim. Największe wykonane tu dzwony zawieszono w kościele na Św. Krzyżu.

CAF — S. Jakubowski

Z listów

Teraźniejszość w „Przyszłości"

Mieszkam z rodziną w Sędziszowie, w mieszkaniu patronowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Przyszłość" w Jędrzejowie. W czerwcu 1986 roku dostałem z tejże spółdzielni zawiadomienie, że w związku ze złym podłożem remontowane będą w całym mieszkaniu (56,9 m kwadratowych) posadzki. W 1987 roku byłem kilkanaście razy w SM z prośbą o wykonanie tego remontu, ale za każdym razem zbywano mnie, że będzie zrobiony w późniejszym terminie. Wreszcie 21 kwietnia br. przyjechało dwóch pracowników ze spółdzielni „Przyszłość". Zaczęli wymieniać płytki PCW w jednym pokoju oraz w przedpokoju, przy czym były one odmiennego koloru niż te, które pozostały na podłodze. Po 2 dniach odeszło 20 płytek na skutek złego podłoża. Minęły 2 tygodnie i zjawił się pracownik spółdzielni, przyklejając w tym samym miejscu 20 płytek. Z powrotem zaczęły odchodzić od podłoża. Do 16 czerwca nikt się nie zjawił, nawet po mojej interwencji telefonicznej u prezesa SM „Przyszłość". W bałaganie siedzimy już prawie dwa miesiące i nie wiem, ile jeszcze będziemy siedzieć. Oto jak wykonuje się remonty w pomieszczeniach mieszkalnych pod koniec dwudziestego wieku. Proszę o pomoc.

MIROSŁAW GŁADKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NASZ serwis

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

uroczystościach religijnych we wrocławskiej prawosławnej katedrze uczestniczą tysiące wiernych przybyłych głównie z diecezji wrocławsko-szczecińskiej Kościoła prawosławnego.

Z regionu

● W sobotę i niedzielę odbywały się w województwie kieleckim dalsze sesje nowo wybranych miejskich i gminnych rad narodowych. Na sesji GRN w Morawicy, która obradowała z udziałem przewodniczącego WRN w Kielcach — **Ryszarda Zbroga** — na przewodniczącego wybrano **Pawła Wojdę** — prezesa miejscowej GS. Przewodniczący WRN w swoim wystąpieniu podkreślił potrzebę umacniania roli i rangi rad narodowych, jako autentycznych gospodarzy swoich terenów. Wypełnianiu tej roli sprzyja znowelizowana przez Sejm PRL ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Rady będą mogły podejmować i realizować działalność gospodarczą. Coraz bardziej staje się popularne stwierdzenie, które brzmi: „tyle władzy, ile pieniędzy".

W sesjach GRN **w Bodzentynie i Książu Wielkim** uczestniczył prezes WK ZSL — **Marian Obara**. Na przewodniczącego GRN w Bodzentynie został wybrany **Stefan Rachtan** — dyrektor miejscowego Liceum Ogólnokształcącego.

Podniosły i uroczysty przebieg miała sesja GRN w **Koszycach**. Przybyli na nią wszyscy nowo wybrani radni. Po złożeniu ślubowania zostało wybrane prezydium rady, a przewodniczącym został **Stanisław Oracz** — rolnik, znany działacz ruchu ludowego.

Reporterzy zanotowali

Posag dla Anetki

Stało się już tradycją, że kielecki Oddział Wojewódzki PZU funduje raz w roku dla jednego dziecka bezpłatną polisę ubezpieczeniową. Prezent taki otrzymuje dziecko urodzone w kwietniu — Miesiącu Ubezpieczeń — zgłoszone przez rodziców do udziału w losowaniu polisy. W tym roku wylosowała ją **Aneta Szarek** z Bukowskiej Woli koło Miechowa.

Na 309 zgłoszonych dzieci właśnie małej Anetce przypadła w udziale premia w wysokości 150 tys. zł. Kwota ta wzrastać będzie z każdym rokiem trwania ubezpieczenia, w zależności od wskaźnika inflacji w roku poprzednim i wypłacona zostanie Anecie z chwilą ukończenia przez nią 20 roku życia.

Wszystkim pozostałym dzieciom urodzonym w kwietniu br. i zgłoszonym do PZU ufundowano 3-miesięczne składki na poczet tego ubezpieczenia.

Ślimaki na słupach

W czerwcu kielecki „Eltor" modernizował sieć energetyczną w Morawicy. Przedtem w „Słowie Ludu" ukazało się ogłoszenie informujące, że przy ul. Górniczej, Pińczowskiej i Wolności nie będzie prądu w godzinach od 8 do 15. Jednak tak długi czas wyłączenia energii w ciągu dnia poważnie skomplikowałby pracę morawickich zakładów. Więc w porozumieniu z naczelnikiem ustalono, że dostawy prądu dla przedsiębiorstw nie będą przerwane, ale za to mieszkańcy nie będą go mieli przez całą dobę! Oczywiście pod warunkiem, że „Eltor" szybko upora się z robotą. Niestety, firma zlekceważyła swe obowiązki. Jak poinformował kierownik rejonu w Zakładach Wykonawstwa Sieci Energetycznych w Kielcach, na modernizowanej linii pracuje dwóch, trzech robotników. Ta skandaliczna opieszałość spowodowała wielkie utrudnienia w życiu mieszkańców Morawicy, bowiem hydrofory przestały dostarczać wodę do domów, a w lodówkach psuły się produkty żywnościowe. Wywołało to natychmiastową reakcję kierownika Oddziału ZWSE, który przerwał ślamazarnie prowadzone przez „Eltor" roboty i nakazał włączenie prądu na terenie Morawicy 2 lipca w sobotę.

(rk)

Powtórz sąsiadowi

Życie jest oburzające, gdy się o nim myśli, piękne — gdy się je przeżywa.

K. KORD

Jak uczynić przebudowę nieodwracalną?

Przez demokratyzację, reformę gospodarczą i przeobrażenie systemu politycznego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przyjęła jednogłośnie ostatnią, siódmą rezolucję „O niektórych pilnych przedsięwzięciach dotyczących praktycznej realizacji reformy systemu politycznego kraju". Określa ona kalendarz reform politycznych, jakie mają być przeprowadzone w partii i organach państwowych do jesieni przyszłego roku. Zgodnie z tą rezolucją, w kwietniu 1989 r. przeprowadzone zostaną wybory deputowanych ludowych, zaś jesienią tegoż roku rad najwyższych republik związkowych autonomicznych i innych. Równocześnie Komitet Centralny przeprowadzi do końca roku reorganizację władz partyjnych.

Na zakończenie obrad głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow, oceniając XIX Wszechzwiązkową Konferencję Partyjną jako ważne wydarzenie w historii partii.

Obrady XIX Wszechzwiązkowej Konferencji KPZR zakończyły się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Tezy referatu M. Gorbaczowa na zakończenie XIX Wszechzwiązkowej Konferencji KPZR

Sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow w przemówieniu wygłoszonym na zakończenie XIX Konferencji KPZR powiedział m.in.: Była to autentyczna, otwarta dyskusja partyjna na temat najważniejszych spraw, które interesują dziś komunistów, wszystkich ludzi radzieckich. Takiej dyskusji nie znał jeszcze Pałac Zjazdów. Niczego podobnego nie było u nas prawie sześć dziesięcioleci. W tym rozumieniu mamy prawo powiedzieć, że konferencja upłynęła w duchu leninowskim. Triumfowała na niej wielka odpowiedzialność przed narodami, przed rewolucją. I to nadaje jej szczególnego znaczenia.

Należy odnotować nadzwyczaj dużą aktywność delegatów. Trzeba powiedzieć, że znaleźliśmy się w niełatwej sytuacji. Liczba tych, którzy zapisali się do dyskusji wyniosła ok. 300 osób. Niestety, nie wszyscy mogli wystąpić. Jednakże w jakiejś mierze potrzeba wypowiedzenia się urzeczywistniona została na posiedzeniach komisji redakcyjnych. Zabrało tam głos ok. 150 osób. Na konferencji dominował duch wielkich wymagań, ostrego i pryncypialnego stawiania spraw, a jednocześnie partyjnej koleżeńskości, można nawet powiedzieć życzliwości we wzajemnych stosunkach.

Głównym wynikiem wykonanej pracy jest to, że we wszystkich kluczowych sprawach, które były tematem ogólnopartyjnej, ogólnonarodowej dyskusji na podstawie tez KC KPZR, a następnie stały się przedmiotem ożywionej debaty w tej sali, wypracowano programowe stanowisko polityczne, przy czym konferencja nie tylko zaaprobowała propozycje wniesione przez Komitet Centralny, lecz w dużej mierze wzbogaciła je doświadczeniem organizacji partyjnych i zespołów pracowniczych.

W centrum uwagi konferencji była sprawa roli partii jako awangardy politycznej. Wyrażono pełne przekonanie, że partia dysponuje dokładnym programem działań, opracowanym przez XXVII Zjazd KPZR i wzbogaconym posiadanym już doświadczeniem przebudowy. Ma ona bezwarunkowe poparcie narodu, który zaaprobował politykę przebudowy i nie dopuści do jej odwrócenia.

W warunkach demokratyzacji, jawności, zmiany funkcji komitetów partyjnych autorytet partii poddany będzie poważnej próbie. Nie ulega wątpliwości, że przebudowa, reforma systemu politycznego stwarzają zasadniczo inną sytuację. Kierownicza rola partii w nowych warunkach będzie w pełni określana rzeczywistym autorytetem, który za każdym razem trzeba będzie ponownie potwierdzać konkretnymi czynami. Każdy komunista powinien stać się bojownikiem o przebudowę, rewolucyjną odnowę społeczeństwa.

W sumie konferencja stała się ważnym etapem w rozwijaniu leninowskiej linii kwietniowego plenum KC, XXVII Zjazdu partii, w pogłębianiu teorii i praktyki przebudowy. To określa jej polityczny wymiar i znaczenie.

Trzeba organizować niezbędne prace w ramach KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zmierzać do tego, by już najbliższa kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii prowadzona była na podstawie zasad, które uzgodniono na konferencji. Jesienią powinno się wprowadzić zmiany w strukturze aparatu. Jeśli chodzi o reorganizację rad, należy rozpatrzyć cały kompleks związanych z tym spraw na jesiennej sesji Rady Najwyższej ZSRR. W kwietniu 1989 roku można byłoby przeprowadzić wybory deputowanych ludowych ZSRR, zaś jesienią przyszłego roku — do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych.

Do ostatniej minuty obrad konferencji w centrum uwagi znajdowała się sprawa demokratyzacji społeczeństwa i radykalnej reformy systemu politycznego. Określając jej główne kierunki i parametry, jak sądzę, udzieliliśmy odpowiedzi na główne pytanie, stojące przed nami: jak zapewnić pogłębienie przebudowy i gwarancje jej nieodwracalności.

Nie mniej ważne znaczenie ma mocno zaakcentowane na konferencji zdecydowanie kontynuowania i pogłębiania radykalnej reformy gospodarczej. Przesłanki dla niej stworzyły uchwały plenum KC z czerwca 1987 r., przyjęcie aktów ustawodawczych, zwłaszcza takich, jak ustawy o przedsiębiorstwie (zjednoczeniu) państwowym, o spółdzielczości. W centrum naszej uwagi były doświadczenia zdobyte w pierwszych miesiącach pracy wielkiej liczby przedsiębiorstw na nowych zasadach, sprawy przebiegu reformy. Jest to prawidłowe: wszystko, co zachodzi w bazie, ma ogromne znaczenie dla społeczeństwa. Jest to fundament przebudowy.

Jeśli mówić o węzłowych elementach dyskusji nad tymi sprawami, chodziło przede wszystkim o to, że po konferencji musimy gruntownie zająć się doprowadzeniem do końca pracy nad demontażem mechanizmu hamowania.

Sądzę, że wszyscy delegaci jednomyślnie poprą opinie towarzyszy, którzy mówili o konieczności skoncentrowania na obecnym etapie głównych sił na rozwiązaniu problemu żywnościowego, wysunięcia jako pierwszoplanowego zadania udzielenia wszechstronnej pomocy naszym rolnikom, zapewnienia rozwoju rolnictwa. To, co można zrobić jeszcze w bieżącej pięciolatce, należy obowiązkowo wykonać.

Jeszcze jedna cecha konferencji polega na tym, że najpilniejsze problemy polityki i gospodarki omawiano na niej w ścisłym powiązaniu ze sferą duchową. Uzyskały one jak gdyby swój moralny wymiar. Uzewnętrzniło się w tym głębokie zrozumienie tego, że na obecnym etapie rozwoju społecznego, w warunkach ogromnego wpływu rewolucji naukowo-technicznej na wszystkie procesy społeczne, żadne problemy nie mogą być rzeczywiście rozwiązane bez intelektualnego i moralnego potencjału narodu.

Potrzebna jest nam nie ślepa wiara w świetlaną przyszłość, lecz prognoza naukowa, opierająca się na głębokiej i dokładnej znajomości niewyczerpalnych możliwości, kryjących się w człowieku socjalistycznego społeczeństwa, jego pracy i twórczej działalności. Dlatego właśnie mówimy o nowym, humanistycznym obliczu socjalizmu jako celu przebudowy.

Można powiedzieć, że jedną z bohaterek konferencji była jawność. Przede wszystkim dlatego, że sama dyskusja była wynikiem umacniającej się w społeczeństwie atmosfery otwartości, uczciwości, szczerości. Jednakże również dlatego, że dyskutowano tutaj nad tym, co dalej z jawnością, jakie są jej możliwe i rozsądne granice. Chociaż opinie nie były jednoznaczne, uważam, że w ostatecznym rachunku zgodziliśmy się co do tego, że trzeba wszelkimi sposobami popierać środki masowego przekazu, ich prace w zakresie eliminowania i demaskowania wszelkich możliwych negatywnych zjawisk, odziedziczonych z przeszłości, lansowania śmiałych, niezwykłych i interesujących ludzi, prawdziwych bohaterów przebudowy.

Nie wiem dlaczego B. Jelcyn w swym wystąpieniu wyraził krytyczny stosunek do tez KC, podał w wątpliwość ich słuszność i przemyślany charakter. W partii, w kraju i w świecie dokument ten przyjęty został jako bardzo poważny. Niezrozumiałe jest również jego twierdzenie, iż jakoby w opracowywaniu tez nie uczestniczyli członkowie KC. Osobiście spotkałem się z 2/3 członków KC, nie mówiąc już o tym, że oni pisali, zgłaszali swoje uwagi. Na koniec odbyło się plenum, na którym omawiano projekt tez. Tow. Jelcyn uczestniczył w jego obradach, jednakże niczego nie powiedział, nie prosił o głos.

Sądzę, że najbardziej przekonującym dowodem na to, że przebudowa w kraju trwa, nabiera siły, jest nasza obecna konferencja, cały charakter dyskusji, przyjęte dokumenty.

Zapewnienie realizacji przyjętych przez nas uchwał — oto co najbardziej interesuje obecnie delegatów. Kształtujmy całe życie partii zgodnie z rezolucjami konferencji, nie czekając aż zjazd wprowadzi to wszystko do statutu. Są polityczne wytyczne konferencji i nimi będziemy się kierować.

Nie odkładajmy reformy całego systemu politycznego. Jest ona niezbędna, by kontynuować proces przebudowy. Już obecnie rozbija się on o istniejący system polityczny. Nie można dopuścić do powtórzenia się tego, co wydarzyło się ze styczniowym plenum KC. Było to doniosłe plenum, na którym dokonano głębokiej analizy, ujawniono przyczyny tego, co wydarzyło się w kraju i w partii. Jednakże nie przemyśleliśmy mechanizmów realizacji uchwał plenum, które jak gdyby „zawisły", a sprawy nie rozwinęły się tak, jak na to liczyliśmy. W żadnym wypadku nie można skazać na taki sam los decyzji naszej konferencji partyjnej.

Wielu spraw, które postawiono, nie uwzględniają rezolucje. Wydaje się, że wszystko to należy uogólnić, przedłożyć pod dyskusję plenum, wydać konkretne polecenia i przejąć kontrolę nad realizacją.

Jeszcze jedna sprawa, która podniesiona została przed konferencją i na niej samej — dotyczy wzniesienia pomnika ofiar represji. Jak stwierdzono w referacie, przywrócenie sprawiedliwości wobec ofiar bezprawia jest naszym obowiązkiem politycznym i moralnym. Spełnijmy go wzniesieniem pomnika w Moskwie. Jestem przekonany, że krok ten zostanie poparty przez cały naród radziecki.

Jak pogłębić i uczynić nieodwracalną rewolucyjną przebudowę, która z inicjatywy i pod kierownictwem partii rozwinęła się w naszym kraju? Cały przebieg obrad konferencji, materiały dyskusji, dokumenty końcowe przekonująco świadczą o tym, że na pytanie to konferencja udzieliła odpowiedzi: przez demokratyzację, reformę gospodarczą i przeobrażenie systemu politycznego uczynimy przebudowę nieodwracalną. Dzięki rewolucyjnej przebudowie osiągniemy jakościowo nowy stan naszego społeczeństwa, nowe humanistyczne i demokratyczne oblicze socjalizmu. Będziemy kroczyć dalej, prowadzić twórcze poszukiwanie dróg i metod osiągnięcia tego celu w warunkach demokracji i jawności. Będziemy pracować wytrwale i twórczo nad praktyczną realizacją celów rewolucyjnej przebudowy.

W stronę humanizmu marksistowskiego

Proszę zwrócić uwagę, że Michaił Gorbaczow sformułował kilka tez o ogromnej doniosłości ideologicznej nie w tej części referatu, która jest poświęcona problemom partii, lecz tej, która mówi o stosunkach międzynarodowych. Wszystkie podkreślenia pochodzą ode mnie.

„...postaraliśmy się głębiej przemyśleć tkwiącą u podstaw marksizmu ideę wzajemnej zależności interesów proletariacko-klasowych i ogólnoludzkich. Doprowadziło nas to do wniosku o priorytecie wartości ogólnoludzkich w naszej erze". Tu tkwi trzon nowego myślenia politycznego.

Dalszy ciąg tego wywodu jest jeszcze ważniejszy. Gdyby to ode mnie zależało, przeegzaminowałbym z tej myśli wszystkich wykładowców marksizmu-leninizmu: „Pozwoliło nam ono (nowe myślenie polityczne) pełniej ocenić żywotne znaczenie dla współczesnych stosunków międzynarodowych wartości moralnych, które na przestrzeni stuleci wypracowywały narody i które stawały się wartościami wspólnymi, a które wypracowały wielkie umysły ludzkości".

Ta myśl jest pogrzebem filozofii stalinizmu i sekciarsko pojętego marksizmu. M. Gorbaczow nie traktuje marksizmu jako doktryny hermetycznej, nie liczy czasu od ukazania się „Manifestu Komunistycznego" czy Rewolucji Październikowej. Mówi o wadze wartości moralnych, które narody wypracowywały wiekami i nie zaopatruje słowa „wartości" przymiotnikiem „socjalistyczne". Są one wspólne, a więc ogólnoludzkie.

A skoro są wspólne, to znaczy, że powinniśmy wkładać — na Wschodzie i na Zachodzie — wspólne treści w podstawowe pojęcia.

M. Gorbaczow: „...łatwiejsze stało się dochodzenie do zrozumienia wzajemnego także w sprawach dotyczących znaczenia takich wartości, jak wolność i demokracja".

A oto dwa dalsze cytaty, wyjęte wprawdzie z ich kontekstu, ale znajdujące się w tym samym rozdziale zatytułowanym „Demokratyzacja stosunków międzynarodowych".

Nowe podejście do kontroli rozbrojeniowej „pozwoliło rozciągnąć skalę zaufania daleko poza granice wyznaczane przez typowy światopogląd".

W tym tekście nie ma żadnego przypadkowego słowa. Zwróćmy więc szczególną uwagę na słowo „typowy", a więc rutynowy, a więc będący dotychczas w obiegu.

„Kluczowe miejsce w nowym myśleniu zajmuje koncepcja wolności wyboru".

Jakże daleko odszedł obecny sekretarz generalny KPZR od mechanicznego determinizmu „Krótkiego kursu historii WKP (b)..."

Co to wszystko znaczy? „Związek Radziecki jakby na nowo «otwiera» się dla świata zewnętrznego". To też cytat z wystąpienia M. Gorbaczowa.

Cała reszta jego referatu jest logicznie podporządkowana przesłankom i wnioskom płynącym z nowego myślenia. Uwiarygodnia je.

Pisałem przed rokiem na tych łamach o pewnych analogiach dzisiejszych dyskusji, toczących się w Moskwie z tymi z połowy XIX wieku, gdzie jedną ze stron byli „okcydentaliści", zwani też „zapadnikami".

Obecna konferencja partyjna jest dalszym ciągiem tej historycznej dla Rosji dyskusji.

Niektórzy porównują znaczenie tego co dzieje się w Moskwie do konferencji partyjnej z 1917 roku. Ja bym odniósł jej ciężar gatunkowy do tez kwietniowych Lenina z tegoż roku. Wyraził w nich pogląd o możliwości rewolucji socjalistycznej w jednym kraju. Był to zwrot w dotychczasowym rozwoju myśli marksowskiej uzasadniony sytuacją historyczną.

Michaił Gorbaczow pragnie, by Związek Radziecki powrócił do fundamentalnej myśli marksizmu, iż sprawy całego świata toczą się wedle tych samych praw i że cała ludzkość wykształciła wspólne wartości. Kraj Rewolucji Październikowej chce podlegać tym samym prawom i kierować się wartościami wykraczającymi poza „typowy światopogląd".

Jest to historyczne otwarcie się ZSRR w stronę humanizmu marksistowskiego.

RYSZARD WOJNA
(„Rzeczpospolita" 2—3.VII.88)

W Stanach Zjednoczonych o polskiej gospodarce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

to, aby rozszerzyć płaszczyznę wzajemnego zrozumienia i stworzyć klimat sprzyjający rozwojowi stosunków zarówno polsko-amerykańskich, jak i stosunków naszego kraju z MFW i Bankiem Światowym.

Podkreślił znaczenie, jakie Polska przywiązuje do normalizacji i poprawy stosunków handlowych z Zachodem. W rozmowach podkreślaliśmy — powiedział wicepremier — że, z uwagi na naszą trudną sytuację gospodarczą i olbrzymie obciążenie wynikające z konieczności obsługi zadłużenia, uważamy powrót do normalnych powszechnie stosowanych stosunków handlowych i kredytowych z naszymi partnerami za nieodzowny warunek zarówno wywiązania się Polski z płatności kredytowych, jak i dalszego rozwoju gospodarczego Polski.

Mówiąc o otwarciu Polski na zewnątrz, o perspektywach, jakie dla współpracy z zagranicą stwarza nowe ustawodawstwo PRL, wicepremier podkreślił wielkie zainteresowanie Polski w przyciąganiu do naszego kraju zagranicznego kapitału, w tworzeniu wspólnych przedsięwzięć przemysłowych oraz tworzeniu w Polsce spółek z kapitałem mieszanym.

Wicepremier Sadowski wyraził pogląd, iż rozmowy w których udział wzięli najwyżsi przedstawiciele rządu USA, kół kongresowych, MFW i Banku Światowego posiadają istotne znaczenie dla Polski, ponieważ przyczyniają się w jakimś stopniu do zmniejszenia w kołach zachodnich nieporozumień dotyczących zarówno sytuacji w Polsce, jak i przebiegu realizacji naszej reformy gospodarczej.

Mówiąc o pojawiającym się zainteresowaniu firm amerykańskich rozwojem stosunków z Polską, wicepremier wskazał na pozytywny przebieg rozmów, które przeprowadził z przedstawicielami koncernu lotniczego „Boeing" w sprawie ewentualnej dzierżawy i późniejszego zakupu najnowszego typu samolotów pasażerskich tej firmy.

Przy tej okazji wicepremier wskazał na pozytywne stanowisko rządu prezydenta Reagana wobec możliwości dzierżawy, a następnie zakupu przez Polskę amerykańskiego sprzętu lotniczego najnowszej generacji. Z. Sadowski wyraził nadzieję, że ta pozytywna postawa rządu USA utrzyma się i sprzyjać będzie dalszemu rozszerzeniu stosunków handlowych i gospodarczych między USA a Polską.

Oszczędniej – dla wielu to nadal papierowe hasło

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lecznej, kwota ta nie oddaje wszystkich oszczędności uzyskanych w wyniku różnych posunięć ostatnich miesięcy. Nie uwzględnia np. oszczędności z tytułu eksploatacji telefonów służbowych, przekazanych do zagospodarowania wśród prywatnych użytkowników czy redukcji kosztów w efekcie zmniejszenia parku samochodowego.

Faktem jest również, że większa część urzędów wojewódzkich, mimo wykazania oszczędności w zakresie gospodarki samochodami i telefonami oraz ograniczenia wydatków na podróże służbowe, nie przekazała dotychczas żadnych wpłat na wspomniany rachunek bankowy.

Jak podkreślono w czasie posiedzenia Komisji ds. Oszczędności, zarówno stan konta bankowego, jak też analiza sytuacji w niektórych jednostkach administracji państwowej, przedsiębiorstwach i spółdzielczości wskazuje na istnienie poważnych rezerw oszczędnościowych. Dotyczy to zwłaszcza związków i organizacji spółdzielczych. Np. Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" w Lublinie dysponował w końcu ub.r. aż 11 samochodami osobowymi. Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w maleńkiej Limanowej posiadała — obok wewnętrznej centrali telefonicznej — aż 43 samodzielne telefony miejskie.

Odchudzone centrum

Zniesienie 16 ministerstw i urzędów centralnych, w miejsce których powołano 8 resortów, pozwoliło na ograniczenie stanu zatrudnienia w centralnej administracji państwowej z 6 do 3 tys. osób. O 58 proc. zmniejszyła się liczba dyrektorów departamentów.

W ślad za redukcją obsady personalnej zmniejszyła się również liczba pomieszczeń, samochodów osobowych, mikrobusów i autobusów znajdujących się w gestii instytucji centralnych.

Stosunkowo największe oszczędności uzyskano w wyniku likwidacji Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego oraz Ministerstwa Gospodarki Materiałowej i Paliwowej, z których utworzono jeden resort przemysłu. (PAP)

Program i realia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Uczestnicy sympozjum z pewnością nie kupią nam filtrów i nie załatwią dla nas tego, co musimy zrobić sami. Doceniają jednak nasze dążenia do sprzężenia planów ochrony środowiska z planami rozwoju gospodarczego. Mówi się nawet o specjalnym programie pomocy ze strony unii dla naszego kraju.

A co sympozjum dało mieszkańcom Kielecczyzny?

Mówi kierownik pracowni krajobrazu kulturowego, dr **Henryk Stawicki**: — Jesteśmy dumni, że nie uczestniczyliśmy w obradach jako biedny region, który nie może sobie poradzić z problemami ochrony środowiska. Pokazaliśmy naszym gościom tradycje przemysłowe na Kielecczyźnie, zabytki techniki i uświadomiliśmy, że był to kiedyś ośrodek, który promieniował na całą Europę. Zapoznaliśmy ich z konkretnym działaniem na rzecz ochrony przyrody i projektem ekomuzeum w Starachowicach. To ostatnie Komitet Ekorozwoju Krajobrazu Kulturowego postanowił włączyć do programu unii. Nasze ekomuzeum będzie trzecim, które powstanie w Europie, po francuskim i szwedzkim. Ważny jest dla nas także fakt, iż rezolucja, którą podjęto na zakończenie obrad, w której kilkakrotnie wspomina się o polskim i regionalnym, kieleckim programie ochrony środowiska zostanie opublikowana przez unię i rozesłana do wszystkich jej członków.

Notowała
LIDIA ZAWISTOWSKA

Dziennikarz „Słowa" laureatem nagrody „Życia Partii"

W sobotę w Warszawie, w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR, odbyło się uroczyste wręczenie nagród „Życia Partii", za publicystykę społeczno-polityczną. Miło nam poinformować, że nasz redakcyjny kolega, **Bogusław Morawski**, otrzymał drugą nagrodę. Gratulujemy.

Nagrody wręczał członek Biura Politycznego **Józef Baryła**.

Z emocji

Po gorączkowej krzątaninie sanitariuszy i krążących bezustannie karetkach pogotowia można by wnosić, że stało się nieszczęście. Tymczasem setki omdlałych młodych ludzi, zgromadzonych w liczbie 55 tys. na hamburskim stadionie w piątkowy wieczór, to efekt uboczny wspaniałego występu najpopularniejszego obecnie na świecie piosenkarza Michaela Jacksona.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Wywiad z Władysławem Baką

Bank w przebudowie i działaniu

OD kilku tygodni prof. Władysław Baka odpowiada w partii za sprawy ekonomiczne, kierując jeszcze Narodowym Bankiem Polskim, którego prezesem został ponad 2,5 roku temu. Przedtem zajmował się w rządzie sprawami reformy gospodarczej w najtrudniejszym okresie jej początków. W przemianach gospodarczych kluczową rolę odgrywają stosunki finansowo-pieniężne. W wywiadzie dla PAP Władysław Baka reasumuje swoje poglądy na rolę i zasady działalności Banku Centralnego w naszej gospodarce.

PYTANIE: Coraz częściej dyrektorzy przedsiębiorstw stawiają zarzut, że Narodowy Bank Polski nadmiernie ogranicza wielkość kredytów i stosuje wygórowaną stopę procentową. Czy odpowiada to prawdzie?

ODPOWIEDŹ: Obawiam się, że w miarę upływu czasu podobne opinie będą się nasilać. Jest to reakcja na przeobrażenia, jakie następują w gospodarce polskiej, których celem jest wprowadzenie w życie zdrowych zasad ekonomicznych.

PYTANIE: Konkretnie, o jakie zasady chodzi?

ODPOWIEDŹ: Zacznę od kwestii tzw. ograniczania wielkości kredytów. W każdej normalnie funkcjonującej gospodarce banki mogą swoim klientom pożyczyć tylko tyle pieniędzy, ile zdołają zgromadzić w postaci oszczędności i depozytów. A zatem górna granica wielkości udzielanych kredytów jest prawie matematycznie wyliczalna. Przekroczenie tej granicy to nic innego — tylko emitowanie pustego, to znaczy inflacyjnego pieniądza.

PYTANIE: Ale przecież jest to tak oczywiste...

ODPOWIEDŹ: Jednakże stosowana była w przeszłości praktyka, która hołdowała innej zasadzie, mianowicie, że pieniądz powinien być „pod potrzeby", że jego niedostatek nie może hamować inicjatywy przedsiębiorstw itp. Ten sposób myślenia — kształtowany przez całe dziesięciolecia — jest nadal wyznawany przez niemałą część kadr w gospodarce, zarówno w przedsiębiorstwach, jak i na szczeblu centralnym. Od 1987 roku próbujemy zmieniać ten stan rzeczy. Przyznać muszę, że w działaniach tych napotykamy na duże trudności. Nie damy się jednak zepchnąć z drogi, która prowadzi do zwiększenia roli pieniądza. Na nic zdają się bowiem deklaracje o programie uzdrowienia gospodarki, jeśli rola i pozycja pieniądza będą się zmniejszać, a jego siła nabywcza ulegać deprecjacji.

PYTANIE: A propos, w ubiegłym roku NBP przedstawił „Program umacniania pieniądza". Jak postępuje jego realizacja?

ODPOWIEDŹ: W swej istotnej warstwie program nie jest jeszcze realizowany. Dokonana operacja cenowo-dochodowa w sposób zasadniczy odbiegała od koncepcji rozwiązywania zagadnień cenowo-dochodowych, zaprezentowanych w programie, a następnie w tzw. alternatywnym wariancie polityki cenowo-dochodowej, przedstawionym przez NBP. Niestety, w okresie ubiegłych trzech miesięcy praktyka w pełni potwierdziła naszą ocenę, że koncepcja zmasowanej operacji cenowo-dochodowej wiąże się z licznymi zagrożeniami, które mogą wniwecz obrócić jej podstawowe założenia. Tak też się stało. Zarówno jeśli chodzi o sytuację pieniężno-rynkową, jak i o perspektywy opanowania inflacji, to dzisiaj jesteśmy w gorszej sytuacji niż przed rokiem. Jedynym jaśniejszym punktem jest relatywne podwyższenie cen węgla i energii, co być może skłoni do oszczędniejszego gospodarowania tymi czynnikami. Rzecz jest o tyle bardziej złożona, że — obiektywnie biorąc — dochody ludności wzrosły (i nadal rosną) znacznie bardziej aniżeli ceny. Tymczasem według powszechnego odczucia jest odwrotnie. Sytuacja ta znacznie zaostrza problem przywracania równowagi rynkowej i umacniania pieniądza. Mimo to, uważam, że zadanie to musi być podjęte. Jeśli tego nie zrobimy, to na nic się zdadzą najlepsze nawet rozwiązania instytucjonalno-organizacyjne drugiego etapu reformy i systemy, mające pobudzać działalność gospodarczą w różnych sektorach. Zamiast zdecydowanych ekonomicznych działań kwitnąć będzie spekulacja i inne zjawiska patologii gospodarczej, nieuzasadnione przemieszczanie dochodów, tworzyć się będą obszary bogactwa i rewiry ubóstwa, zwiększać — napięcia społeczne. Jak więc widać, problem przywracania równowagi ekonomicznej, przezwyciężania inflacji oraz umacniania pieniądza to „być albo nie być" naszej gospodarki.

PYTANIE: W jaki sposób bank może przyczyniać się do realizacji tych celów?

ODPOWIEDŹ: NBP jest bezpośrednio i głęboko zaangażowany w sprawę. Ograniczę się tylko do jednego punktu, a mianowicie do stosowanej w praktyce zasady trudnego pieniądza. Wiąże się to bezpośrednio z kredytowaniem przedsiębiorstw. Na tym tle dochodzi często do różnicy stanowisk między bankowcami a dyrektorami przedsiębiorstw. Dyrektorzy na przykład uważają, że jeśli ceny wzrastają o 50 proc. to również kredyty obrotowe powinny być zwiększone o 50 proc. Bankowcy nie podzielają tego poglądu. Pomijając już kwestię ograniczania kredytowego, związanego z ograniczoną wielkością zdrowych zasobów pieniężnych zgromadzonych w systemie bankowym, prezentujemy następujący tok rozumowania. **Po pierwsze,** wzrost cen działa na dwie strony, to znaczy wprawdzie kupujący surowce i materiały muszą więcej płacić dostawcom, to jednocześnie jako sprzedawcy osiągają znacznie większe wpływy i tym samym z reguły uzyskują poprawę wyniku finansowego, a zatem w wyższym stopniu mogą się samofinansować. **Po drugie,** bezwzględną koniecznością jest optymalizacja zapasów w gospodarce, co oznacza, że w wielu przedsiębiorstwach powinno nastąpić ich zmniejszenie. Zwalczać musimy szkodliwe zjawisko chomikowania materiałów, które mogłyby być użytecznie wykorzystane w innych zakładach. I ten czynnik jest brany pod uwagę w negocjacjach przedsiębiorstw z bankami. **Po trzecie,** banki — realizując cele polityki gospodarczej oraz troszcząc się o zabezpieczenie udzielanych kredytów — mają obowiązek skłaniać przedsiębiorstwa do tego, aby odpowiednią część zysku przedsiębiorstwa przeznaczały na cele rozwoju. Po czwarte, banki chcą aktywnie oddziaływać na struktury i efektywność inwestowania w przedsiębiorstwach. Tymczasem dla przedsiębiorstw bardziej wygodna jest koncentracja kredytu bankowego na finansowaniu środków obrotowych i zmniejszanie udziału banku w kredytowaniu inwestycji przedsiębiorstw. Uwalniają się bowiem w ten sposób od bankowej kontroli procesu inwestycyjnego. I ten problem również musi być rozstrzygnięty w toku negocjacji kredytowych.

PYTANIE: Jednak wzrost cen jest faktem i wartość zapasów z tego tytułu ulega zwiększeniu — a zatem zwiększeniu powinny ulegać również kredyty.

ODPOWIEDŹ: Nie kwestionuję tej zasady. Jednakże w świetle przedstawionego wyżej uzasadnienia o możliwościach zwiększenia stopnia samofinansowania przedsiębiorstw i potrzebie racjonalizacji działań nie widać żadnego uzasadnienia, aby w każdym przypadku wzrost kredytów był proporcjonalny do wzrostu cen. W odniesieniu do wielu przedsiębiorstw zwiększenie kredytów o 15—20 proc. w przypadku gdy ceny rosną o 40—50 proc., jest całkowicie uzasadnione, a nawet konieczne, jeśli poważnie mamy traktować nasze deklaracje o umacnianiu pieniądza i uzdrawianiu gospodarki. Trzeba także zwrócić uwagę, że relacja między stopą wzrostu kredytu a stopą wzrostu cen ma charakter dwustronny. Wg przeprowadzonych sondaży tylko około 1 proc. przedsiębiorstw podejmuje negocjacje ze swoimi dostawcami na temat poziomu cen kupowanych towarów. Pozostałe przedsiębiorstwa płacą „jak leci". A przepłacają więc, a następnie wystawiają rachunek bankowi. Polityka taka nie może być tolerowana. W każdym razie banki będą się temu przeciwstawiały, ograniczając płynność finansową przedsiębiorstw.

PYTANIE: Czy w świetle dotychczasowego doświadczenia taka polityka zdaje egzamin. Już drugi rok NBP prowadzi rygorystyczną politykę pieniężno-kredytową a ceny rosną?

ODPOWIEDŹ: Słuszna konstatacja. Okazuje się, że bank w pojedynkę nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać wzrostowi cen. Kredyt bankowy jest bowiem tylko jednym ze źródeł kreacji pieniądza. Są jeszcze inne źródła, a zwłaszcza deficyt budżetowy towarzyszący nam od kilku lat oraz tzw. fundusze celowe, na których gromadzi się i z których wydatkowane są wielkie masy pieniądza. Dopóty, dopóki i na tych odcinkach nie zapanuje doktryna trudnego pieniądza, na nic się zdadzą zabiegi NBP. Mogą one tylko łagodzić problem nadmiernego wypływu pieniądza, ale go nie rozwiążą. Oto dlaczego ciągle na porządku dziennym stawiamy sprawę konieczności zrównoważenia budżetu oraz zmniejszenia liczby funduszy celowych (zwłaszcza tworzonych z odpisów naliczanych w koszty własne produkcji). Uważamy również za konieczne bardzo precyzyjne programowanie i ścisłą kontrolę wydatków z pozostałych funduszów. Oczywiście, z ograniczeniem podaży pieniądza współgrać musi uszczelnienie systemu finansowania przedsiębiorstw tak, aby stymulować rozwój produkcji i poprawę efektywności, zapobiegać tworzeniu się w przedsiębiorstwach pustych złotówek, nie mających pokrycia w realnych wynikach ekonomicznych.

PYTANIE: Pańskie słowa upewniają, że rzeczywiście bank prowadzi rygorystyczną politykę. W naszej sytuacji jest to niezbędne. Czy jednak polityka jednakowego traktowania wszystkich przedsiębiorstw, swego rodzaju „urawniłowki" dobrze służy realizacji tych celów?

ODPOWIEDŹ: Nie ma mowy o żadnej „urawniłowce". Od półtora roku NBP realizuje selektywną politykę kredytową, której kanony są określone w założeniach polityki pieniężno-kredytowej uchwalonych przez Sejm. W największym skrócie polega to na **pełnej dostępności do kredytów i stosowaniu innych ułatwień względem przedsiębiorstw, które odznaczają się wysoką efektywnością,** czyli, które posiadają tzw. trwałą zdolność kredytową. Jest to forma promowania najlepszych, których udział w gospodarce narodowej powinien się stale i jak najszybciej zwiększać. Przedsiębiorstwom, **które mają trudności, ale same sobie chcą pomóc,** wychodzimy również naprzeciw, ale już pod pewnymi warunkami. Dla przykładu oferujemy kredyt wyżej oprocentowany (np. 24 proc.) niż wynosi stopa podstawowa (18 proc.), stwarzając możliwość zbonifikowania różnicy (owych 6 punktów w oprocentowaniu), jeśli spełnione zostaną określone warunki. Jest to metoda nakierowywania uwagi przedsiębiorstwa na porządkowanie spraw, które zdaniem banku oddziałują na efektywność gospodarczą przedsiębiorstw. Wreszcie, **w odniesieniu do przedsiębiorstw notorycznie nieefektywnych, wycofujemy kredyty.** Nie zawsze to ostatnie działanie jest skuteczne, ponieważ zdarza się, że radzą sobie one znakomicie bez kredytów. I to nie dlatego, że tak radykalnie poprawiają wyniki ekonomiczne, lecz z reguły dlatego, że „znalazły się" ulgi, skasowano obciążenia, zwiększono dotacje itp. Jeśli definitywnie nie zerwiemy z tą praktyką, to jeszcze długo przyjdzie nam czekać na upadłość chorych ekonomicznie przedsiębiorstw, a gospodarka narodowa — zamiast wychodzić z kryzysu — pogrążać się będzie coraz głębiej w stan zapaści.

PYTANIE: Wiele przedsiębiorstw wiąże duże nadzieje na łatwiejszy dostęp do kredytów z zapowiedzianą przebudową systemu bankowego i utworzeniem sieci banków komercyjnych.

ODPOWIEDŹ: Ja również wiążę duże nadzieje z reformą bankowości. Przestrzegałbym jednak tych, którzy sądzą, iż stworzenie nowych banków działających na zasadzie samodzielności, samofinansowania i konkurencyjności automatycznie zwiększy wolumen kredytów. Będzie to w prostej linii zależało od tego, czy zdołają one zwiększyć zainteresowanie oszczędzaniem wśród ludności, jak i wśród jednostek gospodarczych. Sądzę, że zasady działalności banków będą pobudzały ich aktywność w takim właśnie kierunku. Z drugiej jednak strony, ekonomiczne zasady działalności tych banków (ko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

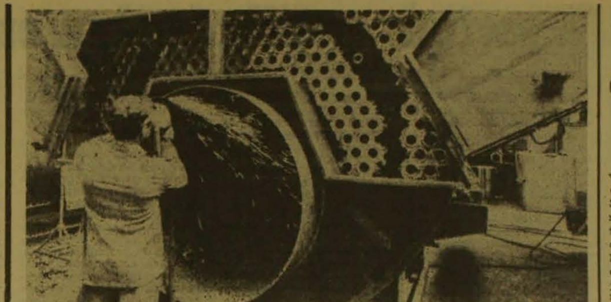

Kotły dla ciepłownictwa

Na zdjęciu: w sędziszowskiej „Sefako". CAF — W. Stan

Logika na etacie

Chociaż do Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Kielcach nie pojechałem w ramach akcji „Wiosna'88", pominąć nie mogę rzucającego się w oczy idealnego porządku całej bazy. Uroku dodają biało-brązowe elewacje budynków i dużo zieleni.

— Wszystko na wysoki połysk, jak w wojsku — mówię, a dyrektorzy podchwytują: — Nasz naczelny służył w marynarce, stąd dryg do czystości.

Odświętny wygląd firmy nie jest kwiatkiem do kożucha. — Wie pan, gdy kierowca wjeżdża na taki teren, to mimowolnie rozgląda się po kabinie, sprawdza czy nie ma bałaganu u siebie. A stąd już tylko krok do codziennego zadbania o stan techniczny pojazdu, przykręcenie poluzowanej śrubki itp. Przecież od sprawności sprzętu w dużej mierze zależą wyniki ekonomiczne.

Przedsiębiorstwo żyje z „wypożyczania". Rozmaitym firmom oferuje swe usługi transportowe i roboty budowlane, do których potrzebne są koparki, dźwigi, spychacze. A że nie jest jedyną tego typu firmą — gotowość „bojowa" liczy się w przetargu z innymi konkurentami. Dyrektor do spraw eksploatacji, **Marian Miszczyk** posługuje się na potwierdzenie współczynnikiem 0,8, co oznacza, że średnio na 10 godzin osiem jest wykorzystane efektywnie. Dlaczego nie dziesięć? To jest niemożliwe, choćby ze względu na konieczne przeglądy techniczne, remonty, awarie, a poza tym sprzęt jest już stary. Oczywiście, nie odczuwa tego klient, gdyż w razie przypadkowego postoju możliwie najszybciej przyjeżdża pomoc techniczna lub inny pojazd. Nie można zawieść wypożyczających, zwłaszcza że wielu z nich to stali odbiorcy jak np. KBM, PRIBP, KPRI, różne „peberole", a także KPBP i „Exbud".

Czy tacy potentaci nie mogą zaopatrzyć się we własny sprzęt? Mogą, zresztą wielu z nich dysponuje swoimi środkami. Ale nie zawsze znajduje uzasadnienie dla gromadzenia wszystkiego u siebie. Niektóre firmy potrzebują np. koparki czy spychacza tylko przez kilka czy kilkanaście tygodni w roku. Wówczas nie opłaca się rozbudowywać całego zaplecza ze służbami remontowymi, wozami pomocy technicznej, stacją paliw, magazynem części zamiennych itp. Po co np. trzymać zimą spychacze? A tak wracają do PSTBR, które wynajmuje je z kolei do odśnieżania. Przekonali się do takiego gospodarowania nawet ci, którzy początkowo narzekali na cenę usług. **Marian Błądek,** dyrektor ekonomiczny daje przykład: — Godzina pracy koparki kosztuje u nas 2 tys. zł. I gdy wyjedzie na 10 godzin to przynajmniej 9 pracuje. W innym zakładzie ceny wynoszą nawet 3,5—4 tys. zł. Dźwig można w tygodniu wypożyczać dwu, trzem różnym firmom, a gdy jest na stanie takiego np. PBRol. to „chodzi" 3 dni, a potem stoi. Toteż koszty rosną i już niektórzy obliczyli, że wcale im się nie opłaci samemu martwić się o utrzymanie maszyn. Mogą się przecież zwrócić do wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa. Taka polityka powinna być wymuszona ekonomicznie, gdyż obecnie jeszcze w wielu przedsiębiorstwach maszyny i urządzenia nie są w pełni wykorzystane, a inni mają kłopoty z dostępem do nich.

W przedsiębiorstwie dokładnie obliczają, co im się bardziej opłaca. Kiedy remont zlecić na zewnątrz, a kiedy wykonać samemu. Nie zawsze bowiem korzystne jest wyposażenie własnych warsztatów w drogie urządzenia. A jeśli już — to specjalizacja. Taką właśnie są remonty czeskich ciężarówek typu „avia". Jeździ ich po kraju około 7 tysięcy i każdego roku przybywają nowe. Kielecka firma jest jedyną autoryzowaną stacją w kraju i w miesiącu przeprowadza około 60 napraw. Do rzadkości należą reklamacje, a dotyczą przede wszystkim złej jakości podzespołów, a nie robocizny. Ostatnio mają kłopoty z dostawami skrzyni biegów, przez co po drogach porusza się o 700 pojazdów mniej. Nie pomagają interwencje u producentów, mimo że każdego roku trafia do Polski prawie 1000 nowych „avii". Dyrektor **Leszek Andrasik** odpowiedzialny za tę działkę zaczyna już rozglądać się za innymi możliwościami, namawiając różne zakłady do podjęcia produkcji niektórych części. Jego drugim zmartwieniem jest zwiększanie usług w zakresie remontów spawarek. W rejonie południowej Polski nie ma takiego zakładu, więc przy minimalnych kosztach można dwukrotnie powiększyć dotychczasowy zarobek. Na razie stanowi zaledwie 5 proc. obrotów przedsiębiorstwa, ale z rozeznania wynika, że może to być dobry interes.

Po co firmie dodatkowa specjalizacja? Po pierwsze jest korzystna ekonomicznie, a po drugie... cóż, nie można tylko zajmować się jedną dziedziną, gdyż w zależności od koniunktury można wyjść dobrze, albo stracić. Przykład? Wystarczy, że trochę przykręcony zostaje kurek z paliwem, co zdarzało się już nieraz, a samochody nie mogą wyjechać do pracy. I co wtedy mówić ludziom? Że dyrekcja nie przewidziała? A co ich to obchodzi? Toteż lepiej w zanadrzu trzymać inne atuty, które nie doprowadzą do wysyłania pracowników na „zieloną trawkę" lub ograniczenia ich zarobków.

W dzisiejszych czasach wynagrodzenie jest czułym barometrem kondycji każdej firmy. Dyrektor naczelny **Stefan Lenart** jest zwolennikiem motywacyjnego ich charakteru. Jeśli są podwyżki, to nigdy „po równo". Przez kilka dni wywołuje to małą burzę, ale przeważnie pretensje mają najgorsi. Kierownicy oddziałów, mechanicy wiedzą ile komu się należy. Kto dba o sprzęt, rzadko korzysta z warsztatu — wiadomo dobry. A gdy zapomina o codziennych przeglądach i nie szanuje maszyny — może się z firmą rozstać. Tych ostatnich nie jest zresztą wielu, w przedsiębiorstwie dopracowano się w miarę stałej załogi, często ojciec uczy syna. Do samochodowego fachu przysposabiają się na praktykach uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 3, nad którym zakład objął patronat. Gdy adepci kończą naukę są już dobrym zadatkiem na pracowników. To logiczne.

Dyrektor Lenart bardziej stara się kierować logiką niż nie zawsze życiowymi przepisami. I w poprzednim i w obecnym etapie reformy gospodarczej. Wtedy człowieka nic nie zaskoczy. Nawet różne bzdurne zarządzenia. Jakie? Np. to o konieczności wpisywania każdego adresu, gdy jeździ się samochodem służbowym. To drobiazg, ale z takich drobiazgów składa się praca. Przecież niezbyt logiczne jest pilnowanie, czy dyrektor nie zdefraudował 100 złotych gdy powierza mu się ponad miliardowy majątek. Czy logiczne jest związywanie rąk różnymi taryfikatorami płac, gdy wiadomo, który pracownik jest dobry, a który bumeluje? Czy zgodne z logiką jest przyglądanie się, komu wynajmuje sprzęt? Wiadomo — temu, który dobrze zapłaci. Przecież dyrektor jest od robienia biznesu i z tego musi być rozliczany. A jak się nie nadaje, trzeba go zwolnić. Logiczne.

ANDRZEJ ZAŁUCKI

Ze świata

Czas na rozwód

— Żyjemy razem od 20 lat bez miłości i bez seksu. Przyszedł czas na rozwód — powiedział niedawno Avigdor Bengal, izraelski generał w stanie spoczynku, członek Partii Socjaldemokratycznej. Te słowa, jak podaje „Der Spiegel", odzwierciedlają nastawienie całej partii, która od pewnego już czasu podnosi sprawę „rujnującej polityki okupacji".

Koszty powstania palestyńskiego, poza przelaną krwią, na którą nie ma ceny, dają się bowiem stosunkowo łatwo wyliczyć. Po pierwsze wojsko. Wydatki na nie trzeba zwiększyć o 420 mln dolarów, a tylko część tej sumy można gdzieś wygospodarować. Straty dla gospodarki wynikające z przedłużenia służby wojskowej do 62 dni w roku naukowcy oceniają na 600 mln dol. Na terenach okupowanych Izrael sprzedawał dotąd rocznie towary o wartości 850 mln dol., co stanowi jedną dziesiątą całego eksportu. Już teraz mówi się o 35-procentowym spadku. Tracą głównie producenci żywności i tekstyliów, a także przedsiębiorcy budowlani — na terenach okupowanych od 6 miesięcy nic się już nie buduje. Arabscy kupcy odwołali większość zamówień na towary, a za te, które muszą sprowadzić, płacą często czekami bez pokrycia. Straty — ok. 60 mln dol.

Na rdzennych terenach izraelskich pracowało około 110 tys. Palestyńczyków — dziś zostało ich mniej niż połowa. Strajkującym wsparcia finansowego udzielają kraje arabskie. Wypłaciły dotąd około 500 mln dol. Fachowcy twierdzą, że gdyby OWP była w stanie przekazać na tereny okupowane około 20 mln dol. miesięcznie, wszyscy Arabowie rzuciliby pracę. Izrael stara się jednak nie dopuścić do dopływu gotówki.

Zapowiada się też krach w turystyce, jednym z największych źródeł dewiz. W 1988 roku Izrael spodziewał się 1,7 mln gości. Obecnie duża część wycieczek, a także lotów czarterowych została odwołana. Zawiedli zwłaszcza najliczniejsi dotąd turyści amerykańscy. Wiele hoteli już zostało zamkniętych lub zamienionych w domy starców.

Brutalne działania na terenach okupowanych utrudniły też Izraelowi kontakty zewnętrzne. Hiszpanie, na przykład, nie zdecydowali się powierzyć Izraelczykom modernizacji samolotów typu „mirage", choć ich oferta była i lepsza, i o 200 mln dol. tańsza od francuskiej. Parlament europejski dotąd nie zatwierdził uzgodnionych wcześniej ulg celnych na przywóz do Europy izraelskich owoców, warzyw i kwiatów. Straty: 30 mln dol. rocznie.

Minister gospodarki i planowania, Gad Jakobi, oblicza bezpośrednie dotychczasowe straty na minimum 800 mln dolarów. A co będzie dalej? Kolejne misje pokojowe kończą się na niczym, ale wciąż nasuwa się pytanie: po co sklejać to małżeństwo?

EWA GRONOWSKA

Piszą do nas

Spóźniony telegram

● Jestem mieszkanką Katowic, do wsi Solec Stary przyjechałam do rodziców na urlop. **3 czerwca br. o godz. 14** listonoszka doręczyła mojej mamie telegram mniej więcej tej treści: „Proszę zgłosić się do Kliniki Neurologicznej w Kielcach 3 **czerwca o godz. 8.30** celem wyjazdu karetką na specjalistyczne badania do Lublina". Mama bardzo się zdenerwowała czekała na te badania ponad pół roku, a tu przez czyjeś niedbalstwo wszystko przepadło. Nie mogąc się dowiedzieć od listonoszki, kiedy telegram odebrano na poczcie, postanowiłam pojechać do tego urzędu w Szydłowie. **Kierowniczka poczty na moje pytanie odpowiedziała zdenerwowana, niegrzecznie, że telegram odebrano 1 czerwca o godzinie 14!** Nogi się pode mną ugięły, kiedy to usłyszałam. Jak można 3 dni przetrzymywać pilny telegram? Mało tego. Kiedy poprosiłam o potwierdzenie mi na telegramie daty dostarczenia go, kierowniczka z krzykiem zwróciła się do mnie, że ona takiego obowiązku nie ma, że nie ma pracowników, że doręczyciel tylko raz może iść w teren z listami i robi to zawsze rano. Na koniec powiedziała, że ma nie tylko mój telegram na głowie, i że ci w Kielcach mogli go tydzień wcześniej wysłać (...) **Droga Redakcjo, zgodzisz się chyba ze mną, że jest to przejaw braku odpowiedzialności i niedbalstwa. Poza tym od tej pani nie usłyszałam jednego słowa „przepraszam".** Wydrukujcie ten list na swoich łamach, niech mieszkańcy gminy dowiedzą się, jaką mają kierowniczkę urzędu pocztowego i niech ich nie dziwi fakt, że czasem nie otrzymają w terminie jakiejś przesyłki.

Barbara Fit
Katowice

Po 5 latach

● W Białobrzegach, w woj. radomskim, rozpoczęto przeszło 5 lat temu budowę kanalizacji ściekowej przy ulicach: Kościelnej i Żeromskiego. W tym czasie ułożono kręgi na ul. Kościelnej, zasypano piachem i zostawiono. Prace na drugiej, rozkopanej ulicy, utknęły w martwym punkcie. Pozostawiono tu ciężki sprzęt — dwa dźwigi, spychacz — wszystko to stoi i czeka. Na co? **Rozkopanie dwu głównych ulic ogranicza ruch kołowy i pieszy w centrum miasta. Wielu kierowców błądzi po innych ulicach, by wyjechać z Białobrzegów i odwrotnie. A mieszkańcy psioczą na władze miejskie i Radomskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjne w Radomiu i komentują, że łopatami można by zrobić to szybciej.**

Stanisław Kotlarski
Białobrzegi

Nieżyciowe zarządzenie

● Jak wiadomo, Solec-Zdrój jest kurortem, do którego po zdrowie przyjeżdżają ludzie z różnych zakątków kraju. Jedyną dla nich rozrywką kulturalną było kino, które jednak od 15 maja br. aż cztery dni w tygodniu jest nieczynne. **Na interwencję u kierowniczki usłyszeliśmy, że nie wolno jej częściej grać, gdyż ma takie zarządzenie. Ciekawi nas, kto wydał takie zarządzenie,** bo przecież z ekonomicznego punktu widzenia jest to dla tej placówki niekorzystne. Kino oferuje nam jeden tytuł filmu tygodniowo. Nie pozostaje nic innego, jak szukać częściej rozrywki w miejscowej restauracji zwanej szumnie „Magnolią".

Kuracjusze
z sanatorium im. Nowotki

Było lepiej

● Wprowadzenie od 29 maja br. nowego rozkładu jazdy PKP wywołało trochę niezadowolenia wśród pasażerów. Np. pociąg relacji Kraków — Kielce, odjeżdżający z Sędziszowa o godzinie 7.06, był dobry dla podróżnych, szczególnie dla młodzieży szkolnej oraz ludzi dojeżdżających w różnych sprawach do Kielc. Zmieniono go, ku niezadowoleniu wielu, na pociąg odjeżdżający z Sędziszowa o godz. 6.44. Podobnie jest z pociągiem relacji Sędziszów — Koniecpol, odjeżdżającym z Sędziszowa o 6.18. Był dobry, gdyż w Koniecpolu „łapał" pociąg z Kielc do Częstochowy. Zmieniono go na pociąg odjeżdżający z Sędziszowa o 6.39 i tym samym utrudniono sprawę połączenia w dogodnym czasie. Czy nie da się tego naprawić?

K. Lech
Sędziszów

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

W krajach socjalistycznych

ZSRR: nowe laboratorium ekologiczne, nowe metody

● Laboratorium ekologiczne, utworzone kilka miesięcy temu przez grupkę entuzjastów z miasta Nowomoskowsk, jest przykładem współpracy pomiędzy organizacjami społecznymi i zakładami pracy. Opracowane tam metody odzysku potrzebnych substancji z odpadów przemysłowych zaowocowały nowymi liniami produkcyjnymi w dwóch chemicznych kombinatach. Produkuje się tam materiały izolacyjne i pokrycia antykorozyjne, dla których surowcem jest stary lakier, stosowany w budownictwie. Po jego usunięciu z powierzchni metalowej czy drewnianej następuje proces oczyszczający, po zakończeniu którego otrzymuje się pełnowartościowy materiał dla nowych farb antykorozyjnych. Pomysł, opracowany w laboratorium, realizowany jest na podstawie umów międzyzakładowych. Innym produkowanym w ten sposób wyrobem jest klej do kafelków.

ZSRR: średnia za wszelką cenę

● Zjawisko urawniłowki krytykuje się obecnie w radzieckich środkach masowego przekazu. Zjawisko to nie zniknęło jednak z życia gospodarczego. Nadal praktykowane jest np. przymusowe łączenie dobrych gospodarstw rolnych ze złymi, co w konsekwencji przynosi średnie wyniki. Doskonale pracujące gospodarstwo — eksperymentalny zakład uprawy owoców cytrusowych, po decyzji władz administracyjnych musiało lwią część swych pól i szklarni przekazać sąsiedniemu, przynoszącemu milionowy deficyt kołchozowi. Dopiero po licznych interwencjach zwrócono mu jego tereny. Nie był to przypadek odosobniony, a winę — jak pisze radziecka prasa — ponoszą urzędnicy, których zysk podległych przedsiębiorstw nadal niewiele obchodzi.

CSRS: więcej jawności przy egzaminach

● W Czeskiej Republice Socjalistycznej egzaminy wstępne do wyższych uczelni odbywają się już w czerwcu. Liczba kandydatów jest w tym roku o 84 proc. większa niż liczba miejsc. Największe zainteresowanie budzą studia w wyższych szkołach artystycznych, ekonomicznych i uniwersytetach. Także na studia zaoczne zgłosiło się ponad dwukrotnie więcej kandydatów niż zakłada limit. Głównym czynnikiem decydującym o przyjęciu na studia nadal pozostaje tzw. kompleksowa ocena kandydata, ale w tym roku po raz pierwszy zostaną udostępnione wyniki egzaminów wstępnych.

JUGOSŁAWIA: drożej na autostradach

● W Jugosławii przed rozpoczęciem sezonu turystycznego podniesiono opłaty za korzystanie z autostrad. Np. jugosłowiańscy automobiliści muszą zapłacić 6850 dinarów za odcinek Belgrad — Nisz (za samochód osobowy). Przejazd autobusu czy samochodu ciężarowego kosztuje 20.000 dinarów. Dla pojazdów zagranicznych opłaty za korzystanie z autostrad są o 100 proc. wyższe.

NRD: zamiast telefonistki

W NRD rozpoczęto produkcję przystawek telefonicznych o nazwie „comotron tc 600", umożliwiających pozostawianie informacji dla dzwoniących oraz nagrywanie ich zleceń na taśmę mangetofonową. Jest to pierwsze tego typu urządzenie na rynku NRD. Działa w połączeniu z aparatem telefonicznym. Zgodnie z zapowiedzią producenta pierwsza ich partia zostanie przekazana do handlu na początku lipca br., a do końca tego roku na rynek ma trafić 4 tys. sztuk. Docelowo roczna produkcja tego aparatu ma się kształtować na poziomie 10 tys.

„Comotron tc 600" stanowi zapowiedź znacznego usprawnienia łączności telefonicznej u naszych zachodnich sąsiadów.

Wywiad z Władysławem Baką

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

mercyjność) skłaniać je będą do znacznie bardziej ostrej selekcji przy kredytowaniu. Chcąc się utrzymać przy życiu, bank komercyjny musi dążyć do maksymalizacji zysku, a więc starać się nie tylko o to, aby rozwijać skalę działalności depozytowo-kredytowej, lecz także o to, aby operacje kredytowe obarczone były jak najmniejszym ryzykiem i przynosiły jak największy zysk. Gdyby te kryteria zastosować już w chwili obecnej to wiele przedsiębiorstw musiałoby odejść z kwitkiem od kas banku.

PYTANIE: Czy oznacza to, że zlikwidowane zostaną preferencje kredytowe np. dla postępu technicznego, produkcji żywności, eksportu itp.

ODPOWIEDŹ: Nie. Preferencje zostaną utrzymane. Na tym między innymi polega oddziaływanie banku na rzecz przebudowy strukturalnej gospodarki. Z tym jednak, że jednostki realizujące tzw. zadania preferowane również będą musiały przestrzegać bardzo ostrych reżimów efektywności. I w tej sferze będzie obowiązywać zasada selektywnej polityki kredytowej.

PYTANIE: Odnoszę wrażenie, że reforma bankowości wzmocni dyktat banku w stosunku do przedsiębiorstw.

ODPOWIEDŹ: Nie można wzmocnić czegoś, czego nie ma, to znaczy dyktatu. Uzależnienie udzielenia kredytu od spełnienia określonych warunków odnosi się tylko do przypadków, gdzie bank ma wątpliwości, czy bez spełnienia tych warunków jego pieniądze (a zatem pieniądze wkładców, w tym także oszczędności ludności) są odpowiednio zabezpieczone. A co do przyszłości to, po pierwsze, reforma bankowa uwalnia przedsiębiorstwa od „przypisania" do określonego banku np. przedsiębiorstwa handlu zagranicznego do Banku Handlowego, przedsiębiorstwa przemysłowego do NBP, przedsiębiorstwa rolniczego do Banku Gospodarki Żywnościowej. Przedsiębiorstwa będą miały prawo otwierać konta i zlecać swoje interesy wybranemu przez siebie bankowi. Z drugiej strony uwalnia się banki od obowiązku prowadzenia interesów przedsiębiorstwa tylko dlatego, że należy ono do określonej branży. Każdy bank będzie mógł działać na terenie całego kraju i w każdej dziedzinie. To jest podstawa dla rozwoju konkurencji między bankami i dla pełnego partnerstwa w stosunkach banków z przedsiębiorstwami.

PYTANIE: Czy to znaczy, że nie tylko przedsiębiorstwo będzie mogło wycofać się ze swoich stosunków z danym bankiem i przenieść się do innego banku, ale także bank będzie mógł wypowiedzieć stosunki z przedsiębiorstwem.

ODPOWIEDŹ: Właśnie tak będzie. Banki przestają być pod presją wynikającą ze spełniania przez nie w przeszłości (i w pewnym stopniu dzisiaj) protekcjonistycznej funkcji wobec przedsiębiorstwa. Znacznie bardziej ośmieli je to do stosowania w praktyce wyłącznie kryteriów ekonomicznych, do spełniania funkcji ostrego egzekutora efektywności. Zawsze bowiem przedsiębiorstwo, które nie będzie akceptowało propozycji i warunków danego banku może udać się do innego.

PYTANIE: Czy reforma bankowości nie osłabi pozycji NBP, czy nie zagrozi spoistości polityki pieniężno-kredytowej?

ODPOWIEDŹ: Zagadnienie to przestudiowałem ze szczególną wnikliwością. Ma ono bowiem znaczenie podstawowe. Uwzględniamy doświadczenia i rozwiązania występujące w innych państwach, a zwłaszcza w tych, gdzie rozwiniętemu i zdecentralizowanemu systemowi bankowości odpowiada jednolita i konsekwentna polityka monetarna. Wszystko wskazuje na to, że oddzielenie banku centralnego od bezpośredniej działalności kredytowej nie tylko nie osłabi, lecz przeciwnie — wzmocni rolę banku centralnego w wypełnianiu funkcji strażnika pieniądza, jego odpowiedzialność za pozycję pieniądza narodowego, zarówno wewnątrz i na zewnątrz kraju. Temu służyć będzie wzmocnienie instytucjonalnych zapór chroniących przed nadmierną emisją kredytów i pieniądza, m.in. na drodze nowego uregulowania zasad kredytowania budżetu państwa. W największym skrócie chodzi o to, aby wyeliminować do końca praktykę automatycznego finansowania potrzeb budżetu i zapewnić wysoką dyscyplinę finansową państwa. W nowym systemie bankowym zapewniona zostanie dla NBP możliwość skutecznego oddziaływania ekonomicznego na banki (między innymi poprzez określanie wielkości kredytu refinansowego, udzielanego bankowi oraz rezerw obowiązkowych, utrzymywanych przez te banki w NBP), tak aby skala ich akcji kredytowej nie wykraczała poza obiektywnie uzasadnione granice. Narodowy Bank Polski będzie sprawował nadzór nad całym systemem bankowym. Głównym celem nadzoru będzie czuwanie, by działanie banków było zgodne z ustawowo określonymi zasadami. (PAP)

Byle nie jakoś...

VII plenum zapoczątkowało walkę przeciwko dogmatyczno-konserwatywnej niechęci do zmian oraz biurokratycznym mechanizmom ich hamowania i blokowania. Są to kwestie podnoszone w partii wielokrotnie, począwszy od IX Nadzwyczajnego Zjazdu. W miarę dokonywania reform narasta jednak zarówno siła tego rodzaju oporów, jak i konieczność skutecznego ich znoszenia. Walki nowego ze starym nie da się rozstrzygnąć za pomocą klajstru. Oczywiście trzeba przekonywać, pozyskiwać kogo się da. Są jednak jednostki nieuleczalne. Tu łagodną perswazją niczego nie da się załatwić. Partia zawsze życzliwie witająca chętnych do działania na rzecz reform, musi mieć i wolę, i odwagę pożegnania tych nieuleczalnych zwolenników przeszłości, skompromitowanej brakiem efektywności i tragiczną podatnością na kryzysy.

Równie ważna jest walka z rozpowszechnionym wśród kadr kierowniczych i działaczy różnych szczebli myśleniem i postępowaniem, które zadowala się tym, że coś jest „jakoś". Tak rodzi się cecha, która stanowi dziś w Polsce plagę nr 1: bylejakość. Alibi dla sytuacji, w których czegoś brak, coś zawodzi, czegoś nie zrobiono, zawsze się znajdzie. Najpotężniejszą instytucją stała się u nas adwokatura złej roboty, kiepskiego funkcjonowania.

Wszystkie zaniechania dają się wytłumaczyć, choć w istocie nie ma dla nich rzeczywistego usprawiedliwienia. Ktoś pozwala, aby na poczcie równocześnie korzystały z urlopu obie kasjerki, w związku z czym emeryci stoją w kolejce już nie kilka godzin, lecz pół dnia. Ktoś, bardzo wyczulony na inicjatywy zakładania samodzielnych, wyłączonych z kulejącego monopolu spółdzielni mleczarskich, pozwala, by mleko kwaśniało w transporcie, na ulicy i w nasłonecznionej części sklepu. Ktoś blokuje reorganizację budownictwa mieszkaniowego, chociaż są już niezbite dowody, że przedsiębiorstwa przebudowane według reguł zdrowego rozsądku potrafią wznosić więcej domów przy znacznie lepszej ich jakości. Ktoś uparcie, niemal do końca, próbował pomniejszyć i rozmydlić ustawowe zmiany statusu rad narodowych, wskutek czego praca nad tym aktem prawnym trwała tak długo, że przed wyborami zabrakło czasu na uświadomienie społeczeństwu zakresu i wagi nowelizacji dla ich codziennego życia. I ktoś postarał się, aby przeprowadzona z najwyższej trybuny krytyka konkretnej kliki w konkretnej gminie zakończyła się pozorami oceny i kary, a dzielny człowiek, który odważył się wyciągnąć sprawę na światło dzienne, stracił ochotę do walki ze złem społecznym.

Podaję przykłady z różnych miejsc i szczebli. Mógłbym tę listę wydłużyć nie na stronę, lecz na gruby tom spraw i sprawek. Niestety, „ktosiów" w rodzaju opisanych powyżej jest u nas dużo, może więcej niż przysłowiowych już „staczy" z kolejek po atrakcyjne towary i niebieskich ptaków podpierających budki z piwem w nominalnych godzinach swej, z przeproszeniem, pracy. Zresztą to właśnie „ktosie" dbają o to, aby „stacze" mieli okazję do spekulacji, a zdemoralizowani pijaczkowie mogli bezkarnie wyskakiwać na więcej niż jednego.

„Ktosie", o których mowa, nie zawsze, ale nader często znajdują się w obrębie polityki kadrowej partii oraz innych podmiotów uczestniczących w procesach doboru i oceny ludzi na kierowniczych stanowiskach różnych szczebli. Dobrze więc, że VII plenum określiło jednoznacznie: trzeba przyspieszyć dwukierunkowy ruch: lepszych w górę, nie sprawdzających się z funkcją w dół. Liberalizacja systemu politycznego nie może mieć nic wspólnego z liberalizacją kryteriów polityki kadrowej. Stan, w którym można bezkarnie udawać kierowanie i pozorować robotę to nie demokracja, lecz jej karykatura.

Kraje o długiej tradycji ludowładztwa stosują z reguły w polityce kadrowej bardzo ostre wymagania. Jeśli naprawdę pragniemy powodzenia reform musimy postępować w taki sam sposób. Nic bardziej nie szkodzi demokratycznym uprawnieniom i procedurom niż ospałość, niechlujstwo w realizacji przedyskutowanych i uzgodnionych postanowień.

Mamy w kraju obfitość ludzi, którzy partolą realizację ważnych uchwał i narzekają, że winna jest demokracja, bo nieefektywna. Pora uważniej patrzeć im na ręce. Także w partii, bo i tu zdarza się, że słuszna uchwała leży pod suknem, a człowiek odpowiedzialny za jej realizację daje do zrozumienia, że winien jest nie on, lecz zmiany podważające dawny, dobry porządek.

Mamy do wyboru „byle nie jakoś" i bylejakość. Powiedzmy sobie szczerze, że dotychczas więcej było tej drugiej. A przecież każdy błąd, każde zaniechanie mają autorów z imieniem i nazwiskiem. Po to, aby w Polsce przybyło wolności i przedsiębiorczości, musimy dobrać się im do skóry niezależnie od minionych zasług i obecnej funkcji. VII plenum opowiedziało się za tym stanowczo. Ale o wszystkim rozstrzygnie równie stanowcza realizacja tego punktu uchwały.

LUDWIK KRASUCKI

„Czarodziej" z Jedlni

75-letni twórca ludowy z Jedlni Kościelnej (woj. radomskie) Stanisław Denkiewicz wyczarowuje z drewnianych klocków głównie ludowe świątki i sceny rodzajowe związane tematycznie z radomską wsią.

Na zdjęciu: Stanisław Denkiewicz przy pracy.

CAF — W. Stan

W zakładowym mieszkaniu?

Pracownik, który zamieszkał w zakładowym mieszkaniu, mógł spokojnie zwolnić się z przedsiębiorstwa i znaleźć inne, w którym więcej płacą albo mniej wymagają. Z mieszkania nikt go praktycznie nie mógł ruszyć.

Czy teraz jest inaczej? Inaczej, ale nie zawsze... zrozumiale. Przepisy znowelizowanego w zeszłym roku prawa lokalowego precyzyjnie określają, w jakich przypadkach można rozwiązać umowę najmu mieszkania zakładowego. W niektórych przypadkach najemcom przysługuje mieszkanie zamienne, czyli równowartościowe, a w innych — zastępcze, czyli niepełnowartościowe.

Przepisy wykonawcze z kolei określają, że najemcy mieszkań zakładowych, z którymi stosunek pracy został rozwiązany, a którym nie przysługuje prawo do lokalu zamiennego, płacą czynsz najmu według stawki ustalonej dla danego lokalu, ale podwyższonej o 300 proc. Ten instrument ekonomiczny ma pomóc w odzyskaniu mieszkań, które są potrzebne nowym pracownikom.

Czy jest to rozwiązanie prawidłowe? Chyba tak. Nie pracujesz w danym zakładzie, a więc nie masz prawa mieszkać — za normalną cenę — w mieszkaniu, którym dany zakład dysponuje. Jest to rozwiązanie dotkliwe wprawdzie dla wielu byłych pracowników, lecz trudno uznać, aby było ono sprzeczne z interesem przedsiębiorstwa czy nawet z interesem ogólnospołecznym.

Jest jednak jedno „ale". Takie mianowicie, iż od lat w mieszkaniach zakładowych mieszka wielu ludzi, którzy z danym zakładem nigdy nie byli związani. Jak to się stało, iż zamieszkali w zakładowych lokalach — dokładnie nie wiadomo. Wiadomo zaś, że takich przypadków jest sporo.

I co? Okazuje się, iż osoby, które w chwili objęcia lokalu nie były zatrudnione w zakładzie pracy dysponującym tym lokalem — są w lepszej sytuacji prawnej niż część byłych pracowników zakładu! Ci właśnie, którzy w bliżej nieokreślony sposób — za sprawą dobrych wujków stali się lokatorami mieszkań zakładowych, bez zatrudnienia w danym zakładzie, mają prawo do lokalu zamiennego i nie muszą płacić czynszu podwyższonego o 300 proc.! Prawo to dotyczy nie tylko tych osób, ale i ich następców prawnych!

I jeszcze jedno. Przepisy, dotyczące uprawnień do lokalu zamiennego i podwyższonych czynszów działają wstecz. To znaczy — odnoszą się do osób, które w przeszłości (przed nowelizacją prawa lokalowego) odeszły z zakładu w sytuacjach, nie dających prawa do równowartościowego mieszkania. Jest to sprzeczne z rzymską zasadą lex retro non agit, na której wciąż przecież opiera się nasze prawo

JERZY GODULA

Watykan ostrzega

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

katolickiego i ostrzega, że pozostawanie w schizmie pociągnie za sobą ekskomunikę. Jednocześnie papież stwierdza, że utworzona zostanie specjalna komisja, której zadaniem będzie umożliwienie powrotu arcybiskupowi Lefebvre'owi i jego zwolennikom na drogę wiary katolickiej.

Zgodnie z papieskim dekretem, tradycjonaliści będą mogli pozostać przy swych tradycjach i liturgii, co zapewnia im protokół zawarty pomiędzy Lefebvrem a przewodniczącym watykańskiej kongregacji ds. wiary kardynałem Josefem Ratzingerem w dniu 5 maja. Papież przypomina jednak, że „przystanie na schizmę jest ciężką obrazą Boga i zgodnie z prawem kościelnym pociąga za sobą ekskomunikę".

Wykluczenie arcybiskupa Lefebvre z Kościoła katolickiego będzie miało także konsekwencje dla 200 księży, którzy od 1975 r. zostali przez niego wyświęceni. Wenezuelski kardynał Rosario Castillo Lara, przewodniczący komisji ds. autentycznej interpretacji prawa kościelnego oświadczył, że księża ci nie będą mogli wypełniać swych obowiązków duszpasterskich. Dodał, że jeśli do kościoła wejdzie osoba ekskomunikowana, to msza musi być natychmiast przerwana. Jednocześnie zwrócił uwagę, że ekskomunika ma przede wszystkim zachęcać do nawrócenia, a dopiero w dalszej kolejności oznaczać karę.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek, 4 lipca 1988 r. Imieniny Odona i Malwiny. Słońce wschodzi — 4.19, zachodzi 21.02

KIELCE

KINA

„Romanitca" — „Piraci" — tunez.-fr. l. 12, g. 9, 14 i 16.30. „Gabriela" — braz. l. 18, g. 11.30 i 19. „Pluton" — USA, l. 18, g. 21.15 (seans nocny). WIDEOKLUB — „Czarne stopy" — pol. bo. g. 11.45 i 14.15. „Dzieje grzechu" — pol. l. 15, g. 18.45 i 19.15.

„Moskwa" — nieczynne do 31 sierpnia br.

„Skałka" — „C.K. Dezerterzy" — cz. I i II, pol.-węg., l. 18, g. 15, 17.30 i 20.

„Robotnik" — nieczynne.

„Amonit" — nieczynne do 15.VII

WSZYSTKIE MUZEA NIECZYNNE

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny — Czarnów, Chirurgiczny — ul. Kościuszki. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-60, 467-43.

Informacja o lekach czynna w godzinach 7.30—15.30, tel. 523-32.

APTEKI DYŻURNE Dyżur nocny pełni Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 37/39 i Apteka nr 29-008 ul. Sienkiewicza 13.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 13—21, w niedziele w godz. 7—13. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15, ul. Karczówkowska 35 czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Sienkiewicza 73, tel. 486-66.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie energetyczne	— 991, 956
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie wod.-kan., (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 508-11 i 994

Pogotowie RPGM (wod., co., elek.) 463-80 i 430-94 w godz. 15—7

Pogotowie gazowe w dni powszednie, niedziele i święta — 31-20-20.

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP	— 534-34
Ul. J. Słowackiego	— 31-29-19
Ul. Jesionowa	— 31-79-19
Ul. Piekoszowska	— 515-11

TAKSÓWKI BAGAŻOWE

ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19

TAKSÓWKI CIĘŻAROWE

ul. Domaszewska, tel. 31-08-19

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 930
Informacja PKS	— 602-79

Całodobowe Pogotowie Techniczne „Polmozbytu" — tel. 954.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — nieczynne.

„Przodownik" — „Mucha" — USA, l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7

POSTOJE TAKSÓWEK: — ul. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 262-01.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Na ojczystej ziemi" — pol., bo., g. 15. „Oczy Temidy" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „Blue Velvet" — USA, l. 18, g. 16 i 18.15.

APTEKA DYŻURNA nr 29-076 ul. Staszica 1, tel 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — „Dzika namiętność" — USA, l. 18, g. 17 i 19.

„Wolność" — „Dawid i Sandy" — pol. bo. g. 16. „Elektroniczny morderca" — USA, l. 15, g. 17.30 i 19.30.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptecznа 7, tel. 315-27.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP, tel. 137-06.

KOŃSKIE

KINA

„Pegaz" — „Dawid i Sandy" — pol., bo., g. 15.30. „Gabriela" — braz., l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — nieczynne.

KINA

BUSKO: „Zdrój" —

„Ucieczka w noc" — USA, l. 18, g. ... i 18.30.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Krokodyl Dundee" — austral., l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Pożegnanie z Afryką" — USA, l. 12, g. 16 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Krokodyl Dundee" — austral., l. 12, g. 16 i 18.

RADOM

KINA

„Bałtyk" — „Zabij mnie glino" — pol., l. 18, g. 10.30, 15 i 19.30. „Komando" — USA, l. 15, g. 22. „Złote dziecko" — USA, l. 12, g. 8.30, 13 i 17.30.

„Przyjaźń" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, kol., l. 12, g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Podróż do Indii" — ang. kol. l. 12, g. 8.15, „Rejs do Singapuru" — rum. kol. l. 12, g. 11.30.

„Hel" — „Nie kończąca się opowieść" — RFN, kol., bo., g. 9, 11, 13, 15.30. „Wetherby" — ang., kol., l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Odeon" — nieczynne.

„Walter" — nieczynne.

WYSTAWY

Biuro Wystaw Artystycznych, Rynek 4/5 — wystawa ze zbiorów własnych BWA.

DK — Zwoleń — wystawa malarstwa Leszka Kwiatkowskiego czynna godz. 8—22.

Klub Środowisk Twórczych „Łaźnia" — „Zbożenna 87".

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — wystawa „Uczniowie Matejki".

Galeria BWA — Dom Gąski i Dom Esterki — Rynek 5 — Galeria autoportretu — ekspozycja stała oraz wystawa rysunku Jana Macieja Maciucha.

Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Szydłowiecka 30 — dojazd MPK — 5, 14, 17 — Pruszaków Skansen bartniczo-pszczelarski czynny codziennie w godz. 8—15, soboty, niedziele w godz. 11—17, poniedziałki nieczynny. W zabytkowym spichlerzu czynne wystawy „Kultura ludowa ziemi radomskiej" oraz „Rzeźby ceramiczne Krystyny Mołdawy". Dworek z Pieczysk (ekspozycja wnętrz) i galeria nestorów. Sześcioboczna stodoła — wystawa — „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej". Dwór z Brzeźc — wystawa „Sztuka i rękodzieło ludowe ziemi radomskiej".

Galeria „Wozownia" — wystawa rzeźby Mariusza Gila.

Muzeum Regionalne w Kozienicach — wystawy: „Początki nowoczesnego pszczelarstwa w rejonie Puszczy Kozienickiej", „Barwne jak malwy — strój ludowy i tkanina użytkowa", „Koń w malarstwie", „Malarstwo Władysława Mikosa".

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku — dojazd MPK „K" i PKS. W zabytkowym parku czynna codziennie w godz. 8—18 — wystawa prac poplenerowych z lat 1965—1985.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 40 i nr 5 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja o lekach 545-90 w g. 9—16.

TELEFONY

Telefon dyżurny prezydenta Radomia 439-79, czynny całą dobę.

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, Pogotowie MO 997, WUSW i RUSW 201-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

KINA

GRÓJEC: „Odra" — „Pluton" — USA, kol., l. 18, g. 17 i 19.

PIONKI: „Chemik" — nieczynne.

WARKA: „Przyjaźń" — nieczynne.

ZWOLEŃ: „Świt" — nieczynne.

UWAGA! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

5.30 Poranne sygnały 7.00 Dziennik poranny 7.25 Zdaniem Krystyny Zielińskiej 8.05 Mówi Zachód 9.00 Lato z radiem — powieść Lata z radiem 12.05 Z kraju i ze świata 13.05 Radio kierowców 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm" 16.05 Muzyka i Aktualności 18.05 Problem dnia 19.00 Z kraju i ze świata 19.30 Radio — dzieciom 20.07 Na marginesie wydarzeń 20.15 Koncert życzeń 21.05 Kronika sportowa 23.15 Panorama świata.

PROGRAM III

6.00 Zapraszamy do Trójki 9.50 Co można wyczytać 10.40 Piosenki z Trójkowej sceny 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.40 Sportowa Trójka 16.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Codzienie powieść w wydaniu dźwiękowym 20.45 Klub Trójki 22.00 Trzy kwadranse jazzu 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe. 23.00 Opera tygodnia.

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,49 MHz

5.30 „Aktualności dnia" w opr. Krzysztofa Irskiego 13.05 „Z WOPR-em w dziesiątkę" — aud. A. Kopcia 16.00 Wiadomości 16.05 Koncert dla fonoamatorów 16.30 „Fala młodości" w opr. Ewy Okońskiej 17.10 Dziennik.

PROGRAM I

17.00 Program dnia
17.05 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Tajemnica «Enigmy»" (2) — „Zaproszenie do Warszawy" — serial TP
18.15 Prosty rachunek
18.30 Teledyski Krzysztofa Halicha
18.50 Dobranoc: „Karuzela Marysi"
19.00 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik
20.00 Teatr TV: Spektakl na bis — Antoni Czechow — „Czajka", reż. Jan Englert wyk.: Halina Łabonarska, Joanna Szczepkowska, Iga Cembrzyńska, Olga Sawicka, Olgierd Łukaszewicz, Jan Frycz, Zbigniew Zapasiewicz i inni
22.15 Żniwa '88
22.30 Sztuka sprawiedliwości — felieton Stanisława Podemskiego
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Program lokalny
18.30 To jest telewizja
19.00 Galerie świata: „Przygoda z malarstwem" (12) — „Ku sztuce uniwersalnej" — serial dokumentalny prod. szwajcarskiej
19.30 Życie muzyczne — Matura w Gdańskiej Szkole Baletowej
20.30 Wspominki dr Ozdy — program rozrywkowy
21.30 Panorama Dnia
21.45 Filharmonicy grają „Beatlesów"
22.20 Biografie: „Paul Gauguin" (3) — serial prod. francuskiej
23.15 Rozmowy o cierpieniu
23.30 Wieczorne wiadomości

Słowo Ludu. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny BRONISŁAW ZAPAŁA. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31, 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczno-rolny: 422-63; dział społeczno-polityczny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36, 502-43.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

Biuro Ogłoszeń Kielce, 448-58.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna 516-51.

Red. prowadzący numer — Tadeusz Szwej

Red. dyżurny — Stefan Szwej

Red. depeszowy — Marek Maciągowski

3 B-2

RADA PRACOWNICZA przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w TOPOLI

ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA

PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO

w TOPOLI, gm. Skalbmierz, woj. kieleckie.

Do udziału w konkursie mogą przystąpić osoby posiadające:

— wykształcenie wyższe, techniczne, ekonomiczne, prawnicze
— minimum 8 lat stażu pracy zawodowej
— minimum 4-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym
— wiek w zasadzie do 45 lat
— nienaganna opinia z ostatniego miejsca pracy
— dobry stan zdrowia, udokumentowany świadectwem lekarskim.

Oferty należy kierować do POM Topola, nr kodu 28-531 w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, przedkładając następujące dokumenty:

— podanie (z przytoczeniem motywów ubiegania się o stanowisko dyrektora)
— życiorys
— zaświadczenie o przebiegu pracy zawodowej
— odpis dyplomu ukończenia wyższej uczelni
— opinie z poprzednich miejsc pracy.

Mieszkanie zapewniamy.

W razie uzyskania jednakowej liczby punktów zastrzega się prawo wyboru kandydata przez komisję konkursową.

2043-k

CHCESZ KUPIĆ — SPRZEDAĆ NIERUCHOMOŚĆ

ZGŁOŚ SIĘ DO
BIURA POŚREDNICTWA
SPRZEDAŻY
NIERUCHOMOŚCI
Powszechnej Agencji Handlowej
Oddział KIELCE,
UL. MICKIEWICZA 10
tel. 426-15, 463-15.

Bardzo duży wybór ofert z terenu całego kraju.

2056-k ZAPRASZAMY

ODDZIAŁ „DROBIARZA"
w RADOMIU, ul. TOCHTERMANA 2, tel. 252-21

zatrudni w szwalni

Zakładu Uszlachetniania i Przetwórstwa Pierza w Wierzbicy

SZWACZKI z przygotowaniem zawodowym.

2099-k

KIELECKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
w KIELCACH, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 61B

ZATRUDNIĄ

PRACOWNIKA z wykształceniem poligraficznym

lub znajomością zagadnień wydawniczych na kierownicze stanowisko.

Warunki płacy i pracy do omówienia w dziale kadr, nr tel. 31-14-43. 2107-k

BURSA SZKOLNA NR 1
w KIELCACH, ul. KOŁŁĄTAJA 4

zatrudni zaraz

niżej wym. pracowników

▶ INTENDENTA
wykształcenie średnie żywienia zbiorowego lub ekonomiczne
● 3 SPRZĄTACZKI
● PORTIERA.

Informacje telefoniczne nr 531-71, wewn. 1.
2067-k

„BUDOPOL — MIŃSK MAZOWIECKI"
Rejonowy Oddział Gospodarki Maszynami
Kielce z s. w Nowinach

zatrudni natychmiast

OPERATORA ŻURAWI WIEŻOWYCH
z uprawnieniami II klasy

z Buska lub okolic na budowę w Busku,
z Radomia lub okolic na budowę w Radomiu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze ROGM Kielce, tel. 501-48 lub 504-37, wewn. 66.
2137-k

SPRZEDAM

KIOSK warzywniczy. Kielce, Pocieszka 14. 35668-g

DUŻĄ wieżę z kolumnami. Kielce, 31-33-43, po 18. 35677-g

DOM na działalność handlową. Bodzentyn, Opatowska 1. 35683-g

DZIAŁKĘ budowlaną. Busko, tel. 29-47. 35684-g

100 SZT. eternitu, wysoko falisty. Kielce, tel. 642-41 wewn. 12-94. 35685-g

GOSPODARSTWO rolne 4.8 ha, w tym 2 ha lasu. Dudek Józef, Komórki 51, gmina Daleszyce. 35688-g

TANIO suknię ślubną. Kielce, tel. 403-77. 35690-g

PILNIE magiel. Kielce, Barwinek 7/41. 35691-g

PLAC 500 m kw. z planem na warsztat. Kielce, Górników Staszicowskich 59. 35699-g

SPRZEDAM betoniarkę 250 l. Radom, Napierskiego 12, Stawarz. 129-r

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe — kawalerka, centrum Radomia, tel. 511-78. 133-r

SPRZEDAM silnik S-21 po remoncie (1 szlif). Radom, ul. Różana 12, po godz. 18. 113-r

SPRZEDAM pilnie pustaki z płukanej szlaki. Zbigniew Szwarczewski, Cerekiew 75 gm. Zakrzew. 136-r

M-4 60 m kw. komfort — Kozienice. Oferty pisemne „Słowo Ludu" Radom, nr 132. 132-r

LODÓWKĘ „mińsk 12 E" 3-letnią, telewizor kolorowy używany „rubin 714", Kielce, tel. 468-39. 35621-g

TELEWIZOR czarno-biały, obrabiarkę do drewna „dyda", bojler elektryczny, pralkę automatyczną, elementy mebli łódzkich, aparat fotograficzny. Kielce, tel. 31-97-81, po 18. 35626-g

TELEWIZOR kolorowy „elektron C-382 DJ" (kineskop japoński). Kielce, os. Słoneczne Wzgórze 29/36. 35638-g

TELEWIZOR kolorowy „elektron" 24 cale. Kielce, tel. 418-28, po 15. 35653-g

TELEWIZOR kolorowy „rubin". Kielce, tel. 550-50. 35654-g

„RUBINA 714 p". Kielce, tel. 31-98-15. 35658-g

MAGNETOFON M-7020, wzmacniacz M-7020, tuner 7010, korektor FS-042, gramofon GS-438, tv „helios 50 DTC". Kielce 262-37. 35661-g

„SKODĘ octawię" na części Kielce, Stara 4/2. 35657-g

„WIEJKĘ 5", „warmiankę". Krzos Stefan, Górki Napękowskie 1, gmina Bieliny. 35656-g

DOM piętrowy na Ostrogórce. Kielce, Na Stoku 13/5 (18—20). 35644-g

„ALTUSY 140". Kielce, Hoża 39/38. 35642-g

KAJAKOWY silnik. Kielce, tel. 457-55. 35634-g

GOSPODARSTWO rolne 5 ha. Kowala 58, gmina Sitkówka-Nowiny. 35625-g

TANIO silnik „fiata 126 p" w dobrym stanie. Kielce, Pienińska 37. 35620-g

„STARA" skrzyniowego z silnikiem „leylanda", przyczepę 1-osiową — dłużyca, ladę chłodniczą 3-segmentową. Kielce, tel. 224-33. 35609-g

„TARPANA" (1982), snopowiązałkę „5" silnik S-530 — sprzedam. Skaryszew ul. Bogusławska 3a Chojnacki. 148-r

MIESZKANIE murowano-drewniane, gospodarczy, 1,41 ha — sprzedam. Szwarszowice, Chlewicki Henryk (dojazd z Ostrowca MKS). 147-r

MUROWANY domek, wygody, zadrzewiony, nad rzeką — pilnie sprzedam. Wąchock, ul. Partyzantów (Błonie). Furnal. 218-p

SPRZEDAM silnik 2CA-90 nowy, „bizon ZZO-40" w dobrym stanie, prasę zbierającą, niemiecką, Czarzyzna 31, gm. Łubnice, woj. Tarnobrzeg. 249-p

SPRZEDAM działkę 50 arów w Denkowie. Wiadomość: Ostrowiec, Garncarska 17. 255-p

SPRZEDAM zmywarkę do naczyń nie używaną. Końskie, Wojska Polskiego 5A/51. 242-p

SPRZEDAM szwedzką piłę motorową. Wiadomość: Starachowice, ul. Reymonta 5/11. 247-p

SPRZEDAM nadwozie „wartburga", „dacii" Starachowice, 17 Stycznia 19, tel. 60-93. 243-p

SPRZEDAM ciągnik C-360. Czesław Zaręba, Wymysłów 1, 28-540 Działoszyce woj. kieleckie. 240-p

SPRZEDAM „stara 28". Janusz Błaszczyk, 28-422 Kozubów 119 a. 237-p

PASIEKĘ. Starachowice, Długa 16, tel. 26-56. 236-p

SPRZEDAM ciągnik C-330, Pawłów 59 k. Starachowic. 235-p

SPRZEDAM budynek w Ostrowcu ul. Okólna. Informacje listowne: Janina Kołodziejczyk, ul. Spółdzielcza 27/6, 37-300 Kłodzko. 234-p

SPRZEDAM samochód osobowy „polonez" z silnikiem „VW golfa 1500" rok produkcji 1987. Wiadomość: Kazimierza Wielka tel. 219-68. 229-p

CIĄGNIK C-360. Radkowice 50 k. Starachowic. 224-p

DOMEK w Niekłaniu Wielkim (15 km od Końskich). Wiadomość: Bronisława Poleć, Bieniowice 49, 59-216 Kunice Legnickie woj. Legnica. 216-p

SPRZEDAM kabinę „jelcza" silnik „perkinsona". Pożoga, Andrzej, Rzepin II 127. 212-p

ZŁOTE obrączki. Starachowice, tel. 71-04. 213-p

TELEWIZOR „elektron 280D". Tel. 622-67, po 16. 35410-g

„GAZ-69" terenowo-osobowy, tylny most do „warszawy". Kaniów 104, Zagnańska 35453-g

NOWE obrączki, złote. Kielce, tel. 525-22. 35454-g

KOMPLETNE nadwozie „nysy" stan dobry — sprzedam, Koźnice, telefon 14-52-27, Stefan Dróżdż. 152-r

MAGNETOWID wysokiej klasy „panasonic NV 730" — sprzedam. Radom, telefon 544-97. 31-r

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSH Ostrowiec na nazwisko Kopyś Dariusz. 226-p

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSH w Ostrowcu na nazwisko Przydatek Marian. 225-p

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSZ na nazwisko Dariusz Kudas. 223-p

PEREK Robert (32-250 Charsznica, ul. Kol. Chodów 3a) zgubił bilet miesięczny wydany przez PKS Miechów. 222-p

JASZTAL Dariusz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Starachowice. 215-p

KANIA Monika zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ FSC Starachowice. 211-p

DZIOBA Janusz Antoni zgubił legitymację na przejazdy kolejowe. 231-p

ZGUBIONO bilet roczny na nazwisko Bożena Tkaczyk (Zabrody 6, 29-106 Oleszno). 233-p

DEŃCA Maria (Podleśna Wola 25) zgubiła bilet miesięczny, trasa Miechów — Tunel. 239-p

SALOMON Dariusz zgubił legitymację PKS. 220-p

KOCHANEK Paweł (Busko) zgubił legitymację szkolną. 238-p

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Słowik Katarzyna (Sokołów Stary, 26-231 Dziebałtów). 241-p

SŁAWEK Dariusz zgubił przepustkę FSC i legitymację szkolną oraz bilet miesięczny. 244-p

BIEGACZ Sylwiusz zgubił legitymację i bilet miesięczny. 245-p

MATYSEK Grzegorz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową nr 5 w Starachowicach. 246-p

OLSZEWSKI Dariusz zgubił legitymację PKS. 254-p

JURECKI Andrzej zgubił legitymację PKS Oddział Busko. 253-p

ZGUBIONO bilet miesięczny, legitymację szkolną na nazwisko Marcin Kryczka. 257-p

RÓŻNE

LECZENIE dyskopatii — bólów kręgosłupa, kończyn. Stosowanie masażu (środa 17—19, sobota 9—12). Kielce, Krucza 2. 35681-g

KSIĘGI handlowe spółki poprowadzę. Oferty pisemne „35695" Biuro Ogłoszeń Kielce. 35695-g

PRZYJMĘ do pracy na zgrzewarce, możliwość zakwaterowania. Białobrzegi telefon 13-28-76 (godz. 23 — 8). 139-r

SKLEP „drewno" poszukuje producentów listew, boazerii, tralek, glazury. Radom, ul. Waryńskiego 25. 117-r

ZATRUDNIĘ krawca (krawcową). Kielce, Tatrzańska 8 (8—16). 35773-g

POSIADAM zgrzewarkę, przyjmę zlecenia na produkcję torebek foliowych (do 32 cm). Kielce, Sienkiewicza 60A/10. 35660-g

ZATRUDNIĘ kierownika robót, malarzy murarzy, dekarzy. Kielce, tel. 252-32. 35662-g

Lek. med. Zofia SURMACZ
– CHOROBY TARCZYCY –
PRZYJMUJE: wtorki, czwartki, godz. 16–17
KIELCE, tel. 445-80.
35994-g

POSZUKUJĘ opiekunki do rocznego dziecka, dobre wynagrodzenie. Kielce, tel. 31-09-21, Jeleniowska 72. 35646-g

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany przyjmie murarzy. Kielce, tel. 31-35-04, po 19. 35619-g

PRACOWNIKÓW do obsługi automatów tokarskich oraz stolarzy przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo „Wimotech" sp. z o.o Garbatka, Kochanowskiego 97, tel. 211. 145-r

PRODUKUJĘ siatkę ogrodzeniową. Dobosz Krzysztof Jedlińsk k. Radomia, ul. Św. Wojciecha 15. 144-r

PRZERÓBKA pal we wszystkich typach telewizorów. Roczna gwarancja. Usługa ekspresowa. Staszów, tel. 32-32, po godz. 16. 228-p

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu. Warunki dobre. Poznań, Nowina 21, tel. 466-41. 230-p

„HALSZKA" Żary skrytka 12 rewelacyjne oferty matrymonialne krajowe, zagraniczne. 227-p

WIDEO-PLUS. Wypożyczalnia magnetowidów, kamer. Kielce, 469-98. 35847-g

WYPOŻYCZALNIA wideokaset czynna 14—18, soboty 9—11. Kielce, Wojska Polskiego 27. 35823-g

Jotex s.c. oferuje
ceny konkurencyjne
kamery video
magnetowidy
videoskopy
komputery
telewizory PAL SECAM
telefaxy
Kielce Biuro Handlowo-Usługowe Pl. Partyzantów 17 tel. 45657
35577-g

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, regeneracja. Inż. Nalazek. Kielce, 642-25. 35509-g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów. Kielce, tel. 31-56-50. Zgłoszenia codziennie, w godz. 11—19. 34584-g

TYSIĄCE ofert matrymonialnych. Kontakty krajowe, zagraniczne. 26-609 Radom, skrytka 18 — A. 141-p

ZAKŁAD malarski przyjmie zlecenia od jednostek gospodarki uspołecznionej. Kielce, tel. 435-40. 35708-g

ZATRUDNIĘ technika budowlanego, zaopatrzeniowca, hydraulików, murarzy. Wynagrodzenie bardzo wysokie. Radom, telefon 12-45-18 wieczorem. 82-r

EKSPRESOWE

MAM miejsce w samochodzie do Frankfurtu. Kielce, 489-57. 35987-g

ZAGINĄŁ rudo-biały bokser, przyjaciel dzieci. Nagroda. Skarżysko, 328-10. 35988-g

SPRZEDAM telewizor „rubin 714p". Kielce, 31-43-28. 35986-g

SPRZEDAM nowy magnetowid „sanyo". Kielce, tel. 436-09. 35951-g

SPRZEDAM nowego „simsona". Morawica, Wolności 19a. 35948-g

ZAMRAŻARKĘ, piec gazowy, c.o. (ZSRR) — sprzedam. Kielce, tel. 418-67 (17—20). 35950-g

SPRZEDAM nadwozie „fiata 125p", kompletne do remontu (1978), przednie zawieszenie, tylny most. Kielce, Grochowa 44. 35955-g

SPRZEDAM silnik, ramę, skrzynię, zawieszenie, most „łuka". Kielce tel. 607-55. 35959-g

SPRZEDAM piłę do drewna. Kielce, tel. 234-00, po 20. 35956-g

ZATRUDNIĘ do zrywania porzeczek. Skaryszew k. Radomia, ul. Żeromskiego 38. 202-r

DO zbioru porzeczek zatrudnię od 5 lipca — wtorek godz. 7. Parznice 1 (dojazd autobusem E końcowy). 203-r

POLIETYLEN, polipropylen przemiał — sprzedam. Radom, telefon 511-45, po 16. 206-r

SPRZEDAM pilnie „nysę". Skarżysko, tel. 312-64, po 13. 35805-g

SPRZEDAM „Baltonę". Wiadomość, Ostrowiec, Broniewskiego 42 (po 16). 50734-o

SPRZEDAM namiot 4-osobowy „domek". Kielce, tel. 31-53-04, po 15. 35990-g

SPRZEDAM automat do lodów NRD. Kielce, 278-86. 35989-g

KUPIĘ słoiki z nakrętkami, nowe (0,34, 0,45). Kielce, tel. 31-35-76. 35971-g

POSZUKUJĘ mieszkania na rok. Płatne z góry. Oferty pisemne „35967", Biuro Ogłoszeń, Kielce. 35967-g

GLAZURKARZY, pomocników zatrudni firma. Kielce, tel. grzecznościowy, 481-65 (16—17). 35991-g

ZDECYDOWANIE kupię dom parterowy, murowany w Kielcach. Oferty pisemne „35965". Biuro Ogłoszeń, Kielce. 35965-g

KUPIĘ znaczki czyste PMW, GG, PRL. Kielce, tel. 540-22. 35960-g

SPRZEDAM motorower, butlę dużą. Kielce, tel. 402-02. 35968-g

SPRZEDAM namiot „spartakus" 4-osobowy. Kielce, tel. 209-44. 35977-g

POSZUKUJĘ garażu. Kielce, tel. 407-14. 35973-g

SPRZEDAM namiot. Kielce, tel. 259-45, po 16. 35959-g

SPRZEDAM telewizor kolorowy „record, łucznik". Kielce, tel. 222-72. 35981-g

SPRZEDAM „kamaza". Kielce, Jagiellońska 45/31, (17—20). 35982-g

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w BLIŻYNIE, ul. Zgodna 18a
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wym. maszyn:

1) ciągniki rolnicze — szt. 2
2) przyczepy wywrotki — szt. 3
3) brona talerzowa
4) pług
5) kopaczka elewatorowa
6) kosiarka rotacyjna
7) brona posiewna zębata
8) brona aktywna
9) prasa zbierająca
10) samochód „gaz"
11) betoniarka 400 l
12) winda budowlana.

Przetarg odbędzie się 18 lipca 1988 r. o godz. 10 w SUR Bliżyn.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej i okazać się dowodem wpłaty.

Sprzęt można oglądać w dniu 18 lipca 1988 roku od godz. 7 do 10

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2108-k

LOKALE

ZAMIENIĘ segment (domek) własnościowy z działką przeznaczoną pod budowę rzemieślniczej piekarni w Słupsku na mieszkanie (domek) w Kielcach (okolicy). Wiadomość: Słupsk, tel. 273-67 lub oferty nr „214" Biuro Ogłoszeń Kielce 214-p

SOSNOWIEC M-4 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze w Kielcach lub Sosnowcu. Sosnowiec, ul. PPR 40/30 lub Kielce, tel. 252-32. 35663-g

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-3, 50 m w Kielcach na Gliwice. Oferty pisemne „35652" Biuro Ogłoszeń Kielce. 35652-g

CZĘSTOCHOWA — mieszkanie 2-pokojowe, wygody 45 m, lokatorskie zamienię na Kielce. Oferty nr „248" Biuro Ogłoszeń Kielce. 248-p

WROCŁAW, kwaterunkowe M-4 zamienię na Radom. Pionki. Pionki, tel. 124-985 (godz. 18—20). 115-r

RADOM — zamienię 2-pokojowe 46 m kw. telefon na 3-pokojowe Kielce, Radom, 548-64, po 16. 178-r

SPROSTOWANIE PRZETARGU

30 CZERWCA br. ukazało się ogłoszenie PKP Lokomotywowni Pozaklasowej w Kielcach na sprzedaż w drodze przetargu samochodu „żuk". Wadium należy wpłacać w przeddzień przetargu, tj. 13.VII. do godz. 13. 2022-k

KUPNO

OLCHY, topole kupię. Radom, tel. 213-28. 116-r

KUPIĘ mieszkanie 2-, 3-pokojowe. Radom, telefon 443-93 lub Zwoleń 22-50, po 18. 146-r

KUPIĘ starszego „fiata 126 p" (częściowe rozliczenie w towarze). Starachowice, tel. 32-23. 219-p

KUPIĘ nowy aparat fotograficzny „pentakonsix", Miechów, Sienkiewicza 9, tel. 318-65. 321-p

KUPIĘ plac lub domek w okolicy Kielc. Tel. 233-66. 35919-g

KUPIĘ maszynę do szycia „łucznik LZ". Oferty pisemne „35763" Biuro Ogłoszeń Kielce. 35763-g

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom, Znajomym, Komitetowi Wojewódzkiemu w Kielcach i Miejsko-Gminnemu PZPR, KZ PZPR przy KZO, Zarządowi PSS „Społem" w Kielcach, Wszystkim tym, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie

ZOFII SZCZYTOWSKIEJ

serdeczne podziękowania składa RODZINA

35913-g

Władzom polityczno-administracyjnym, oświatowym gminy Zagnańsk za okazaną pomoc i życzliwość, Przyjaciołom, Sąsiadom, Nauczycielom z Zagnańska, Bodzentyna, Kielc, Młodzieży szkolnej, Znajomym, którzy współczuli nam w ciężkich chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze

ZDZISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO

serdeczne podziękowania składa RODZINA

35687-g

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym oraz Dyrekcji Kombinatu Budownictwa Miejskiego, za pomoc i współczucie oraz Wszystkim uczestniczącym w ostatniej drodze mojego MĘŻA

JERZEGO SADOLEWSKIEGO

serdeczne podziękowania składa

ŻONA z RODZINĄ

35721-g

Koleżance i koledze
WANDZIE i LESZKOWI NOWAKOM
głębokie wyrazy współczucia z powodu zgonu
OJCA i TEŚCIA
składa
grono pedagogiczne SP w Łopusznie
35785-g

Sąsiadom i Pracownikom MPK oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego

MĘŻA i OJCA, BOGDANA ŁUKASIKA

serdeczne podziękowania składają

ŻONA i DZIECI

35632-g

PODZIĘKOWANIE

Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, szczególnie RUSW, Komitetowi Miejskiemu PZPR, Zarządowi Miejskiemu ZBoWiD, zakładowi transportu przy FSC, Pracownikom ambulatorium RUSW w Starachowicach oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

STEFANA SIKORSKIEGO

serdeczne podziękowania składa RODZINA

35667-g

Serdeczne podziękowanie Dyrekcji i Załodze Zakładu Meblarskiego w Samsonowie, tym Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. MĘŻA, TATUSIA i DZIADKA
STEFANA KANI

składają

ŻONA z DZIEĆMI i WNUCZKIEM

35790-g

Koleżance HENRYCE LIPKA
wyrazy współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
zarząd spółdzielni, koleżanki i koledzy z MUSI Kielce
2132-k

sport sport sport sport sport sport

Tu korty Wimbledonu!

Wspaniała Steffi ma szanse na „wielkiego szlema"

LONDYN. Już 101 razy najlepsi tenisiści świata przybyli do Londynu, by rozegrać jeden z czterech największych turniejów świata, a jedyny na kortach trawiastych.

Największym powodzeniem bardzo licznie gromadzącej się na trybunach Wimbledonu publiczności cieszą się niezmiennie gry pojedyncze, chociaż gry podwójne są bardzo widowiskowe.

Od pewnego czasu rywalizacja pań skupia uwagę widzów i fachowców prawie w takim samym stopniu, jak turniej mężczyzn. **STEFFI GRAF** z RFN okazała się bezkonkurencyjna wygrywając w finale ze swą największą rywalką **Martiną Navratilovą** (USA) 5:7, 6:2, 6:1. Wyniki dwóch ostatnich setów są aż nadto wymowne. Wygrała już trzy z czterech turniejów zwanych łącznie „wielkim szlemem" (Australia, Francja, Anglia) i jeżeli powtórzy to w USA, osiągnie ten sukces.

Najlepszy obecnie tenisista zawodowy i mistrz świata Ivan Lendl od dziesięciu lat usiłuje potwierdzić swą klasę także na kortach trawiastych. Bezskutecznie. W półfinale natknął się na **Borisa Beckera** (RFN), który powrócił do największej formy i pokonał Lendla 6:4, 6:3, 6:7 (8:10), 6:4. Lendl nie był w pełni formy fizycznej i przegrał wyraźnie. W drugim półfinale Stefan Edberg (Szwecja) stoczył dramatyczny bój z Niroslavem Mecirem (CSRS) i choć przegrał dwa pierwsze sety 4:6 i 2:6, potrafił zwyciężyć w trzech następnych 6:4, 6:3, 6:4 i awansować do finału.

Kanclerz RFN, **Helmut Kohl** przesłał depeszę gratulacyjną zwyciężczyni turnieju singla kobiet **Steffi Graf.**

* ☆ *

Ulice rodzinnego miasteczka Graf — **Bruhl** położonego pod Bonn były wymarłe podczas jej finałowej gry z Navratilovą. W telewizji transmitowany był cały pojedynek. Tuż po zwycięstwie Graf nad główną ulicą miasta pojawił się wielki transparent „Serdeczne gratulacje dla naszej zwycięskiej Steffi". Czternaście tysięcy mieszkańców rozpoczęło przygotowania do uroczystego powitania bohaterki Wimbledonu 88.

Oczekiwany z wielkim napięciem finałowy pojedynek **Borisa Beckera** ze **Stefanem Edbergiem** rozpoczął się znacznie później niż był planowany. W Londynie nadal pogoda nie sprzyja tenisistom. Chociaż finał rozpoczął się, to jednak pesymiści przewidywali, iż nie zostanie dokończony z powodu deszczu albo zapadających ciemności.

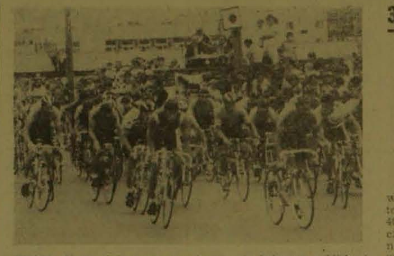

Wyścig uliczny daje szanse przyjrzenia się kolarzom z bliska i obserwacji ich walki na całej trasie.

Na zdjęciach: fragment walki na trasie oraz punktowi zwycięzcy kryterium — od lewej: Jacek Pawlak (2), Maciej Więckowski (1) i Sławomir Frejowski (3).

Fot. Al. Piekarski

31 raz Pasmem Gór Świętokrzyskich

Nie wygrał etapu, a wygrał wyścig

Przed rokiem na starcie wyścigu Pasmem Gór Świętokrzyskich stanęło zaledwie 40 kolarzy, ale była to cała czołówka krajowa. Zakończony wczoraj wyścig zgromadził wprawdzie 99 zawodników, ale najwyżej dwóch, trzech można było zaliczyć do krajowej czołówki. I tak źle, i tak niedobrze.

Szkoda tylko wysiłków organizatorów, którzy w takich przypadkach tracą po prostu chęć do organizacji następnych imprez. Zakończony w niedzielę wyścig był zorganizowany wzorowo i z dużym rozmachem. Z pewnością przewyższał pod tym względem wszystkie poprzednie wydania tej imprezy. Działacze KTC, w większości nowi ludzie w tym sporcie, potrafili zdobyć sobie wielu sojuszników i przeprowadzić imprezę na europejskim prawie poziomie. Starali się nawet o poprawę wyżywienia zapewnianego przez wyspecjalizowaną firmę, która — jak mówili zawodnicy — brała dużo, dawała mało.

Walka kolarzy na wszystkich czterech etapach była mało interesująca. Młodzi wykorzystali szanse, jakie stwarzał im brak kolarskich sław. Dobrze taktycznie jechał zwycięzca wyścigu, **Radosław Romanik** z Wałbrzycha. Nie wygrał żadnego etapu, a był pierwszy w końcowej klasyfikacji. To jest sztuka. Największy sukces życiowy 21-letniego zawodnika, który pewnie jeszcze da znać o sobie. Nie było jednak więcej śmiałych akcji, chociażby kończących się niepowodzeniami. Młodzież widzi zbyt dużo wzorów asekuracyjnej jazdy starszych kolegów.

Oto klasyfikacja indywidualna 31 PGS:

1. **Radosław Romanik** (Górnik Wlb.) 8.02.30.
2. Jerzy Chądzyński (Chrobry Głogów) — 17 sek.
3. Andrzej Półkośnik (Polonia W-wa) — 21 sek.
4. Grzegorz Radlica (Korona Kielce) — 24 sek.
5. Robert Bondaryk (Bizon Bieganów) — 28 sek.
6. Zdzisław Komisaruk (Górnik Polkowice) — 33 sek.
7. Sławomir Frejowski (Gwardia Kat.) — 51 sek.
8. Tomasz Jasiński (Krupiński Suszec) — 57 sek.
9. Adam Wolański (Legia W-wa) — 57 sek.
10. Tomasz Serediuk (Moto Oława) — 1.00 min.

Na 17 pozycji Roman Kowalczyk z Korony Kielce ze stratą 1.20, a dopiero na 31 miejscu Krzysztof Chrabąszcz (Korona) ze stratą 4.36, poniesioną na ostatnim etapie.

Przeciętna szybkość zwycięzcy wyścigu 42.66 km/godz.

Klasyfikacja klubowa: **1. Dolmel Wrocław**, 2. Korona Kielce, 3. Włókniarz Łódź. Sklasyfikowano 14 zespołów, w tym na ostatnim miejscu kolarzy Wybrzeża Kości Słoniowej.

Wyścig ukończyło 78 zawodników. Trudy ostatniego **etapu zmogły 6 kolarzy. Zabrakło na** starcie jednego z faworytów Andrzeja Sypytkowskiego, **który miał tylko 6 sekund straty do** przodownika.

MIK

DUŻY LOTEK

I — 12, 20, 35, 40, 43, 49 (36)

II — 3, 16, 19, 23, 46, 49

Sobota i niedziela na trasie 31 PGŚ

W sobotę i niedzielę kolarze startujący w 31 wyścigu kolarskim Pasmem Gór Świętokrzyskich rozegrali dwa etapy. Każdy z nich, podobnie jak i dwa pierwsze miał innego zwycięzcę.

● Tylko 58 km liczyła trasa sobotniego kryterium ulicznego, które wywołało spore zainteresowanie miłośników kolarstwa. Przed startem okazało się, że nie pojedzie już najlepszy ostatnimi czasy kolarz kielecki (startujący obecnie w Legii Warszawa) Zbigniew Piątek, gdyż musi się udać na wyścig do Nadrenii.

Jak zwykle kryterium miało podwójną klasyfikację — punktową i czasową do ogólnej klasyfikacji wyścigu. W klasyfikacji punktowej pierwszy był **Maciej Więckowski** z Moto Oława, który zgromadził 16 pkt. przed Jackiem Pawlakiem Włókniarz Kalisz 11 pkt. Sławomirem Frejowskim Gwardia Katowice 10 pkt. Dariuszem Wojciechowskim WTC W-wa, 7 pkt. Najszybszym na mecie, a więc zwycięzcą etapowym został **Tomasz Serediuk** Moto Oława w czasie 1.20. 29 a w trzy sekundy po nim przyjechała duża grupa kolarzy. **Najlepiej finiszowali w niej — Krzysztof Brzeżny (brat słynnego kiedyś naszego kolarza) Dolmel Wrocław, Andrzej Półkośnik Polonez Warszawa, Mieczysław Mońko Piast Nowa Ruda, Bogdan Wadecki Start Lublin i Krzysztof Chrabąszcz Korona** Kielce.

● Przed startem do ostatniego, niedzielnego etapu, który liczył aż 176 km, prowadził młody kolarz z Wałbrzycha Radosław Romanik o 6 sek. przed Andrzejem Sypytkowskim (Suszec). Kielczanin Krzysztof Chrabąszcz był trzeci — o 12 sek. za liderem a inny kielczanin Grzegorz Radlica szósty — o 24 sek. Mieli więc szanse.

Walka rozgorzała dopiero w końcowej fazie etapu. W czołówce znalazło się wówczas 22 zawodników, ale nie było tam Chrabąszcza z Korony. Prowadzący jechali szybko i zdobyli sporą przewagę. Już na ulicach Kielc najszybszym finiszem popisali się młodzi kolarze. Wygrał **Robert Bondaryk** z Bizona Bieganów, który przejechał dystans w czasie 4.11.03. Tuż za nim finiszowali: Marek Kraśnicki Dolmel Wrocław, Józef Żelazko Bobrek Bytom, Tomasz Serediuk Moto Jelcz Oława, Bogdan Jamiński Dolmel Wrocław. Potem przyjeżdżały następne grupy i grupki, bowiem trudy tego etapu mocno podzieliły całą stawkę zawodników.

OSLO. Kolejny mityng lekkoatletyczny Grand Prix. Najlepsze wyniki: kobiety — oszczep Felke NRD 75.16, 100 m Drechsler 10.91; mężczyźni — 800 m Graudin ZSRR 1.44.10, 5 km Thiebaut Francja 13.17.48, 10 km Martin W. Brytania 27.23.06, 1 mila Cram W. Brytania 3.48.85.

BONN. Anna Bajan wygrała międzynarodowe zawody pięciobojowe w Minden gromadząc 5114 pkt przed Węgierką Irene Kovacs 5089 oraz drugą Polką Ireną Sulimą 5073 pkt.

AMSTERDAM. Polscy koszykarze przegrali po zaciętej walce z Francją 72:74 (30:41) i zostali wyeliminowani z dalszej części turnieju przedolimpijskiego. Do finału weszły dwie pierwsze drużyny z każdej grupy — Hiszpania i W. Brytania, Włochy i RFN, Jugosławia i Grecja, ZSRR i Francja.

PARYŻ. Czwarte w tym sezonie zwycięstwo w mistrzostwach świata samochodowych kierowców „formuły 1" odniósł Francuz Alain Prost przed Ayrtonem Senną z Brazylii. Obaj jechali na samochodach „mc laren-honda". Trzeci był Michele Alboretto Włochy, dalej Gerhard Berger Austria, Nelson Piquet Brazylia i Alessandro Mannini Włochy.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Prost 54 pkt przed Senną 39 i Bergerem 21.

WILNO. Polski kolarz Czesław Rajch zajął trzecie miejsce w niedzielnym wyścigu, jaki odbył się w Wilnie. Na trasie liczącej 237 km Polak uległ tylko zawodnikom ZSRR: zwycięzcy Andriejowi Czmilowi i Rikho Suunowi. Cała trójka uzyskała taki sam czas: 5 godzin, 23 minuty i 33 sekundy.

Złota Olimpiada w Atenach

ATENY. Premier Grecji, Andreas Papandreu zgłosił oficjalnie kandydaturę Aten do organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1996 roku. Decyzję podano na specjalnym spotkaniu, w którym uczestniczyła Melina Mercouri, minister kultury oraz Juan Antonio Samaranch, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Następnie odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowych obiektów, które powstaną w pobliżu stadionu olimpijskiego w dzielnicy Amarausion.

Nie ma pytajnika w tytule niniejszego tekstu, chociaż decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto. Zapadnie ona dopiero za dwa lata. Nikt jednak w całym ruchu olimpijskim nie wątpi ani przez chwilę, że **tylko Ateny mogą być miejscem Igrzysk XXVI Olimpiady** w sto lat od chwili, gdy w tym mieście odbyły się pierwsze igrzyska!

Grecy też nie mają wątpliwości, że taka właśnie będzie decyzja. Rozpoczęły się już przygotowania do IO 96, a podczas wszystkich imprez międzynarodowych organizowanych w Grecji, można dostrzec efektowne plakaty z napisem: Złota Olimpiada — Ateny 1996.

Od kilku lat obserwuje się w Grecji ożywiony ruch w budownictwie obiektów sportowych. Ateny są już teraz bardzo bogate pod tym względem. Stadion Olimpijski na 30 tys. miejsc, hala w Pireusie goszcząca nie tak dawno koszykarzy walczących o mistrzostwo Europy — to tylko dwa najbardziej znane obiekty.

Sporo jednak zostało do zrobienia. Potrzebna jest jeszcze jedna hala z obszerniejszą widownią, tor kolarski, zespół nowoczesnych basenów, a także centrum prasowe. Gospodarze planują wybudowanie tych obiektów już na Igrzyska Śródziemnomorskie, które odbędą się w Atenach w 1991 roku. W Grecji buduje się szybko, więc można liczyć, **że terminy będą dotrzymane. Jest jednak jeszcze sporo czasu, aby nawet w obecnych planach wnieść korzystne poprawki.** Grekom marzy się, aby zorganizować rzeczywiście „złotą olimpiadę".

Są szanse, by się to udało. Grecy mają bowiem bardzo dobrą pozycję w międzynarodowych organizacjach sportowych, wykazują dużą aktywność na arenie międzynarodowej i przez to często mogą organizować dużo imprez wysokiej rangi. Po kilka razy każdego roku przybywają tutaj czołowi sportowcy świata i Europy. Tak też będzie zapewne aż do XXVI IO.

Można też przypuszczać, że ludzie kraju, w którym rodziły się olimpijskie idee, stworzą klimat godny tak wspaniałej imprezy.

TV rządzi sportem?

Oczywiście!

Najlepiej to udowodnić na przykładzie zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Seulu. W programie tych igrzysk znajduje się 237 konkurencji finałowych, czyli takich, w których będą wręczane medale. Aż 73 odbędzie się rano, w tym 60 o godz. 10 czasu gmt, a 24 o godz. 12, co stało się na życzenie amerykańskiej telewizji, gdyż są to godziny najdogodniejsze do odbierania programu w USA, a wraz z nim do przekazywania reklam. Jeszcze raz okazało się, że tv rządzi sportem, a najważniejszym telewidzem jest Amerykanin.

Nie może jednak być inaczej, skoro główna sieć amerykańska NBC zapłaci aż 407 milionów dolarów za wyłączność przekazywania transmisji z olimpijskich aren. **Odbierane będą przez 226 stacji tv w 146 krajach całego globu, co oznacza, iż walki o medale oglądać będą aż 2 miliardy telewidzów!**

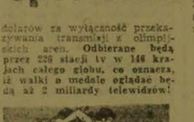

Koszty zakupu wyłączności transmisji tv z igrzysk olimpijskich rosną w nieprawdopodobnym tempie. **Wystarczy tylko przestudiować poniższą tabelkę, aby zdać sobie sprawę, że** telewizja, a właściwie telewizyjny pieniądz, zapanował nad światowym sportem. Oto kwoty, jakie zapłacono za transmisje igrzysk od kiedy tv to czyni (w milionach dolarów):

1960	Rzym	1.2
1964	Tokio	1.6
1968	Meksyk	9.8
1972	Monachium	18.3
1976	Montreal	31.7
1980	Moskwa	100.8
1984	Los Angeles	287.0
1988	Seul	407.1

Igrzyska kosztują. Same tylko obiekty w Seulu wybudowano nakładem 900 milionów dolarów. Nie można się więc dziwić, że gospodarze szukają możliwości pokrycia tych kosztów, a także uzyskania dochodu. Sprzedaje się więc również czas reklamowy na antenie tv. Zgłoszenia najsłynniejszych firm światowych wciąż napływają i wkrótce nie będzie już nawet jednej minuty do sprzedania.

KALISZ. Niebywałego wyczynu dokonał 22-letni Bartłomiej Dolata, listonosz z Kobylej Góry (woj. kaliskie) odbywający obecnie służbę wojskową w „czerwonych beretach" w okręgu śląskim. Potrójny triathlon — 13 km pływania, 540 km jazdy rowerem i 126 km biegu — pokonał w czasie 38 godzin, 23 minut, 55 sekund. Jest to najlepszy wynik na świecie w tej konkurencji. Poprzedni, wynoszący 39:38.40 należał do zawodnika USA, Kena Wisemana i był uzyskany w maju br. podczas zawodów w Grenoble.

Światowy wyczyn w popękanych butach

Swą próbę Dolata rozpoczął na zalewie w Kobylej Górze 1 bm. o godz. 17.01, a zakończył 3 bm. na rynku w Kobylej Górze o godz. 7.25. Dystans 13 km przepłynął w 5 godz. 14 minut, 540 km przejechał na rowerze w 17 godz. 55 min., a 126 km przebiegł w 13 godz. 29 min. Czas przeznaczony na przerwy techniczne i posiłki wyniósł więc niespełna 2 godziny.

Rewelacyjny czas nabiera jeszcze dodatkowej wartości, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że 540 km pokonał zawodnik na standardowym rowerze z bydgoskiego „Rometu" a 126 km przebiegł w... dziurawych butach, które pękły na trasie. Najtrudniejszą sprawą dla tego niezwykłego sportowca było pokonywanie senności.

Ale im „przyłożyli"

Podczas rozgrywanego w Gwatemali eliminacyjnego turnieju młodzieżowych mistrzostw świata w piłce nożnej (w których występują zawodnicy do 20 lat) wykryto, iż **w drużynie Meksyku znalazło się czterech zawodników starszych, którym sfałszowano daty urodzenia,** aby mogli grać w tych mistrzostwach.

Bardzo rzadko zdarzają się takie przypadki na światowych imprezach, więc też sprawa wywarła szokujące wrażenie. Również na działaczach FIFA, którzy podejmowali karne decyzje. Podjęli więc iście drakoński wyrok: **reprezentacje piłkarskie Meksyku nie będą występować w mistrzowskich imprezach FIFA do roku 1990.**

Oznacza to wyeliminowanie Meksyku ze wszystkich imprez z eliminacjami mistrzostw świata 1990 włącznie! Meksyk wywalczył też prawo startu w Seulu i teraz je stracił.

— Piłkarzy nie karaliśmy, ponieważ całkowita odpowiedzialność za sfałszowanie ich wieku spada na działaczy — powiedział rzecznik FIFA.

Prezydent Federacji Piłkarskiej Meksyku, **Rafael del Castillo**, podał się do dymisji odmawiając wyjaśnień.

● Rozmaitości ●

● W kolejnych spotkaniach piłkarskich o Puchar Intertoto **Pogoń Szczecin** zremisowała na własnym boisku z **Grasshopers Zurych** 0:0 a ŁKS przegrał w Tomaszowie z **FC Lucerną** 1:3 (0:1).

● Trenerskich roszad ciąg dalszy: Lech Poznań zatrudnił **Henryka Apostela**, który dotąd prowadził wrocławski Śląsk, a **Lesław Ćmikiewicz** przeszedł z Hutnika Kraków do Pogoni Szczecin. Najbliższe dni przyniosą z pewnością kolejne zmiany.

● **Aruba, St. Lucia, St. Vincent i Grenadyny, Wyspy Salomona, Vanuatu, Wyspy Owcze i San Marino** to siedem nowych krajów przyjętych do grona członków Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej. Może kibice zabawią się w wyszukiwanie tych krajów w atlasie?

Jest już terminarz Italia 90

RZYM. Dopiero rozpoczynają się eliminacje piłkarskich mistrzostw świata **Italia-90**, a w Rzymie opublikowano już terminarz turnieju finałowego. Wiadomo więc dokładnie kiedy, gdzie, o której godzinie odbędzie się każdy z pojedynków, od pierwszego do ostatniego.

Oczywiście w terminarzu podaje się tylko numery zespołów każdej z czterech grup, które w swoim czasie będą rozlosowane wśród 22 finalistów. Tradycyjnie przyznano już dwa numery — pierwszy **gospodarzom** i piąty obrońcom tytułu, czyli Argentynie.

Mistrzostwa zainaugurowane zostaną 8 lipca o godz. 18 w Mediolanie meczem Argentyny z zespołem, który będzie miał nr 6. Każdego dnia spotkania będą się rozpoczynać o godz. 17 i 21.

Sezon... horroru na ligowych boiskach

31 bm. rozpocznie się nowy sezon na ligowych boiskach. Mówi się, że będzie to SEZON... HORRORU, które to zjawisko wyniknąć musi z przeprowadzonej właśnie reformy rozgrywek. Łączna liczba drużyn w I, II i III lidze zostanie zmniejszona niemal o połowę. W największym stopniu dotknie to zespoły II i III ligi.

Widmo degradacji ciążące przez cały sezon nad większością zespołów nie będzie sprzyjało ani właściwemu szkoleniu, ani odmładzaniu zespołów ani też właściwej atmosferze rozgrywek. Doraźnie więc skutki reformy będą szkodliwe dla polskiego futbolu. Oby później to się zmieniło...

Czytelnicy prosili aby już teraz, na początku sezonu urlopowego, przedstawić zasady rywalizacji sezonu 1988/89. Niniejszym to czynimy...

✧ I LIGA. Tu sprawa jest dość prosta. Z końcowej tabeli (16 drużyn) **spadają cztery ostatnie, a w ich miejsce wchodzą jedynie mistrzowie obu grup II ligi.** I będzie 14 drużyn. Zniknęły baraże, może to lepiej...

✧ II LIGA. W dwu grupach gra teraz po 16 zespołów. Z tych 32 ma zostać tylko 18 i walczyć potem w jednej grupie. Będzie więc kocioł wrzący przez cały sezon.

W każdej grupie tylko cztery pierwsze drużyny z każdej grupy nie będą zagrożone spadkiem. Zespoły, które uplasują się na **miejscach 5, 6, 7, 8 wystąpią w spotkaniach barażowych z mistrzami III ligi, w parach ustalonych drugą drogą losowania.** Natomiast drużyny, którym przypadną **lokaty 9—16 spadają do III ligi.** Może się więc zdarzyć tak, że w następnym sezonie żaden trzecioligowiec nie wejdzie do II ligi, jeżeli nie wygra spotkań barażowych.

✧ III LIGA. Jeszcze gorsza sytuacja niż w II lidze. Z każdej z ośmiu grup **spadną na pewno** zespoły zajmujące pozycje 7—14 więcej niż połowa każdej grupy. Może też być zdegradowana i drużyna z 6 pozycji jeżeli mistrz danej grupy nie uzyska awansu.

Uff, gorąco będzie w tym sezonie na ligowych boiskach. Aż trudno sobie wyobrazić. Można się spodziewać, że wszystkie chwyty będą dozwolone.

A co się stanie z trzecioligowcami, którzy nie utrzymają się w tej klasie? PZPN przewidział takie rozwiązanie: **16 grup ligi międzywojewódzkiej z automatycznym awansem do III ligi.**

Niby wszystko w porządku, ale jednak podejrzewać można powstanie jakby czwartej ligi, w której zawodnicy też będą utrzymywać się jedynie z kopania piłki. Zamiast zmniejszenia lig mogą się one powiększyć. I będzie po reformie...

M. KALETA

W SKRÓCIE

SOKOŁÓW PODLASKI. Odbyły się tutaj regionalne eliminacje XV OSM w kolarstwie szosowym juniorów do 17 lat. Świetnie spisali się kolarze kieleckiej Korony wykorzystując wszystkie szanse zdobycia prawa startu w finałach.

W jeździe indywidualnej na czas na 10 km pierwszy był **Mariusz Bilewski** przed **Zbigniewem Banakiem** (obaj Korona). Ci sami zawodnicy wygrali jazdę parami na 20 km. W wyścigu drużynowym na 50 km **Korona** odniosła zwycięstwo, a wywalczyli je — **Piotr Tymborowski, Paweł Kaleta, Tomasz Janaszek** i **Przemysław Palys.** Wreszcie w wyścigu ze startu wspólnego na 100 km 4 był **Janaszek**, a 11 **Kaleta** i obaj zakwalifikowali się do finału.

KIELCE. Odbyły się mistrzostwa okręgu w badmintonie. W rywalizacji seniorów zwyciężył **Mirosław Borek**, wśród seniorek triumfowała **Magdalena Borek**, w deblu **Borek — Robert Staniszewski** oraz **Barbara Witkowska** i **Maria Sypniewska**, w grze mieszanej Staniszewski — M. Borek — wszyscy z AZS Kielce.

Wśród juniorów młodszych zwyciężyli: **Robert Staniszewski** i **Magdalena Borek**, w deblu Staniszewski — Sławomir Lis, AZS oraz E. Dudzicz i M. Przeda Gryf Miechów, w grze mieszanej Staniszewski — Borek AZS.